Nr. 272 (z dod. por.) Dnia 2 października. Środa. Dnia 20 września (2 października) 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedzielę i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Franciszka Serafickiego w następujących kościołach: św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) i św. Antoniego (po-reformackim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ustąpienie ks. Aloizego Liechtensteina z widowni działania parlamentarnego otworzyło szerokie pole do wzajemnych umizgów i szkalowań się w dwóch dotąd sprzymierzonych, a obecnie „rozwodzących się" ze sobą obozach: niemiecko-katolickim i słowiańsko-federalistycznym. Z jednej strony *Grazer Volksblatt*, główny organ niemieckiego klerykalizmu, z drugiej *Politik* i *Hlas Naroda*, dzienniki staroczeskie, inspirowane wprost przez Riegera, usiłują przekonać się wzajemnie, że każde z obu stronnictw powinno ponieść *sacrifizio dell'inteletto* na korzyść drugiego.

Staroczesi zapewniają katolików niemieckich, że wszystko będzie dobrze, byle wytrwali przy programie federalistycznym, którego pośrednio bronili, dotąd należąc do dzisiejszej większości w radzie państwa; katolicy odpowiadają: wszystko również będzie dobrze, jeżeli przestaniecie drżeć przed radykalizmem religijno-społecznym młodoczechów, jeżeli zgodzicie się i nadal popierać ideę szkoły wyznaniowej, tudzież niepodzielności gruntów włościańskich. Dotąd żadne z obu stronnictw nie dało się przeciwnikowi swojemu przekonać. Stan ten potrwa zapewne do zebrania się rady państwa: wówczas doraźna potrzeba koalicji przeciw liberalnemu centralizmowi przekona obie strony, że sojusz dotychczasowy był jeszcze najprostszą drogą do wywalczenia racji wspólnym ideałom.

Krótki czas dzieli nas już tylko od daty wyborów ściślejszych we Francji. Mówiliśmy wczoraj o obiecujących objawach pojednania i solidarności pomiędzy oportunizmem a radykalizmem francuskim. Obecnie stwierdzić należy, że i w łonie koalicji bulanżerowsko orleańskiej przyszło do postanowień, rokujących powodzenie w wielu okręgach wyborczych. Laguerre i Bocher powrócili z Anglji z instrukcjami w tym duchu, aby w okręgach, w których współubiegali się dotąd kandydaci Boulangera i hr. Paryża, obydwa stronnictwa głosowały w d. 6-ym b. m. na kandydata, który otrzymał w pierwszem głosowaniu większą liczbę głosów. W ten sposób Boulanger liczy jeszcze na 60 mandatów nowych.

Secesja wszakże w obozie monarchicznym rozwija się z każdym dniem. Organa legitymizmu: *Gazette de France*, *Le petit Moniteur* i ultrakatolicki *Monde* odpychają nadal wszelką myśl koalicji z żywiołami tak podejrzanej wartości moralnej, jak stronnictwa plebiscytowe, a nawet Francis Magnard w *Figarze* nawrócił się świeżo do idei pojednawczych swojego współpracownika, Saint Genesta, i wzywa konserwatystów do zjednoczenia się pod hasłem umiarkowanej zachowawczej republiki. Nie znaczy to wyrzeczenia się swoich zasad i nadziei. Zdrowiej jest wchodzić w kompromisa polityczne z ludźmi, jak Leon Say, Ribot i Germain, aniżeli z „kanalją" w rodzaju Vergoina, Laura i Laisanta. Rewizja konstytucji stanie zawsze prędzej czy później na porządku dziennym, tylko nie rewizja, jaką sobie wyobraża warchołstwo bulanżerowskie!

Układy pomiędzy rejencją serbską a królową Natalją o warunki spotkania się tej ostatniej z synem dotąd nie doprowadziły do pożądanego skutku. Spotkanie to projektowane było już na godzinę 11-tą zrana w poniedziałek i odbyć się miało w konaku w obecności guwernera królewskiego, dr. Dokicza, i adjutanta Ciricza. Widocznie wszakże rejencji nie powiodło się dotąd przejednać królowej dla swoich poglądów, wynikłych z twardej konieczności, skoro spotkania do tej pory nie było.

W niedzielę zrana dziennik urzędowy w Belgradzie zamieścił komunikat następujący: Jej królewska mość, królowa Natalja, przybywa dzisiaj. Ponieważ królowa przyjeżdża do Belgradu bez poprzedniego porozumienia się o podstawy przyszłego jej stosunku do królewskiego dworu, przyjęcie nie może nosić charakteru urzędowego. Uregulowanie przyszłych osobistych stosunków jego królewskiej mości króla Aleksandra do swojej matki przypada wedle ustaw krajowych i artykułu 72-go konstytucji królowi Milanowi." Tym komunikatem rejencja zaspokoiła swoje trwożne sumienie, a zarazem uczyniła ustępstwo licznym stronnikom matki królewskiej, w dokumencie urzędowym używając wyrażeń „królowa" i „jej królewska mość".

Odbywający się w Paryżu kongres wypoczynku niedzielnego otrzymał od wybitniejszych osobistości listy z pochwałą jego idei. Prezydent Stanów amerykańskich, Harisson, pisze: „Doświadczenie i obserwacja przekonały mnie, że każdy człowiek pracujący rękami, czy głową potrzebuje wypoczynku, który mu tylko święcenie niedzieli dać może. Filantropi i chrześcjanie mogą rozmaicie na tę sprawę się zapatrywać; czy wszelako zechcemy uważać człowieka za zwierzę, czy za istotę z duszą nieśmiertelną, powinniśmy łączyć nasze usiłowania w tym kierunku, aby mu zapewnić wypoczynek, którego dla dobra swojego wymagają zarówno ciało, jak dusza. Kto nie uznaje rozkazu biblji, ten znajdzie go w samej naturze człowieka." Gladstone pisze: „Tradycja wypoczynku niedzielnego zapuściła głębokie korzenie w przekonaniach i zwyczajach ogromnej większości moich ziomków. Dla wielu jest on konie-

KONKURS,

OBRAZEK MALOWANY W SŁOŃCU.

(Dalszy ciąg.)

— Wesoły pan, chce żony-modelu. Jaka to w tych łyczych łbach filisterska oszczędność... Słuchaj stary, obraz skończony i już się go ani dotknę.

— Jutro ostatni termin; nie ma ram.

— Zaniesiemy płótno do Tramplera. Da na kredyt, lub pożyczy.

Trampler, po obejrzeniu obrazu, dał na kredyt. Stary zapakował i odniósł go na wystawę.

— No stary, jutro... staje naród przed obrazem. Szmer zachwytów... Pojutrze nagroda, sława, upojenie, rozkosz, uśmiechy pięknych kobiet, ogólna frajda, powinszowania kolegów, złoto... złota masa! Obraz leci do paryskiego salonu, tam złoty medal i legja honorowa. Jak ja facet będę wyglądał w legji!...

— Jak oficer.

— Pruski, od piechoty, z połkniętym kijem. Stary, tyś cała pych... Nie będę już malował na obstalunek, robił na *urząd*. Weseli panowie z komitetu będą mi się kłaniali nisko, niziutko. Czy ty rozumiesz, co to za rozkosz malować to, co się chce?

— Bez szablonu i banalnej rutyny...

— Stary — zawołał artysta — ty jesteś boski, wściekle boski w komizmie Zobaczysz jak urządzimy pracownię. Zbroje, makaty, draperje, siodła tureckie, jatagany, zawoje, gobeliny, suche kwiaty, obrazy, bronz, mosiądz, meble wszystkich stylów... A ja, raz w turbanie i tureckim szlafroku, drugi raz w stroju hiszpańskim, to znowu z czasów Ludwika trzynastego ze szpadą u boku. Czasami jak grecki rozbójnik, lub w habicie dominikanina. Pracownia wyłożona dywanami, za kotarą ukryta muzyka: cztery harfy, parę gitar i puzon, lub kobza do akompanjamentu. Sto modelek do wyboru. Wiesz, Praksyteles miał ich trzysta najpiękniejszych z całej Grecji.

— Słyszałem — odpowiedział stary obojętnie.

— Słyszałeś? to dobrze. Za to obszyję cię od stóp do głów w szkarłat. Będziesz wybornym refleksem światła i czerwieni. Po pracowni snuć się musisz jak kat przeznaczenia... Kat przeznaczenia... jest w tem sens... powiedz?

— Jest — poświadczył stary poważnie.

Nazajutrz rano słońce prawie białe dźwigało się w górę po blado-niebieskiem sklepieniu. Południowy wietrzyk przeciągał. Artysta cały w bieli, siedząc przy otwartem oknie na fotelu, rysował zawzięcie nowy projekt do wielkiego obrazu. Ręka uzbrojona w ołówek biegała po papierze, oczy mu świeciły, czoło ściągnięte groźnie powoli się wypogadzało, jaśniejąc blaskiem pogody i radości.

Otwarzyły się drzwi, przez okno buchnął wiatr, wszedł stary. Granatowy długi surdut zapięty, czarna chustka obciągnięta koło szyi, cylinder błyszczący w ręku.

— Stary, dziś wielki dzień batalji rozgrywającej naszą przyszłość.

— I pan możesz jeszcze rysować, gdy ja ledwo nad ranem usnąłem?

— Ja zaś spałem wyśmienicie, bo mam to wspólnego z Napoleonem, że jestem pewny zwycięztwa. I dziś, patrz, nowe plany przyszłych zwycięztw rysuję. Słuchaj...

— Nie mam czasu, idę na wystawę posłuchać, co ludzie będą mówili. Pomogę Walentemu zamiatać i zostanę.

Stary skłonił się z miną dyplomaty i wyszedł.

O godzinie pierwszej na wystawie zaroiło się różnobarwnym tłumem. Artysta z wąsami w górę à la Rubens, z fantastycznie udrapowaną czupryną, z nozdrzami rozwartemi, głową podniesioną, ukazał się w sali. Przed obrazem jego było tłumno, najliczniej zgromadzili się młodzi koledzy, którzy jeszcze nie stawali do walki. Ci przyjęli go szmerem uznania i sympatji.

— „Kapitał" — szeptali, ściskając mu ręce. — Dziewczyna kipi życiem, siłą i zdrowiem. Prawda chwyta za gardło, rzuca się w oczy i trzyma je przed obrazem. Stary Kolankowski się wściekni e. a Kober poleci na skargę do wszystkich dewotek, *wymyzianych* jak jego obraz.

Artysta uśmiechał się dobrotliwie, przyjmując pochwały jako należną nagrodę za tyle dni ciężkiej pracy. Publiczność witała go ciekawemi spojrzeniami i przychylnością, malującą się w rysach twarzy ogółu.

Stary stał na straży z dopołowy przymkniętemi oczami jak kot, nasłuchując szmerów poruszanych ust.

O drugiej przerzedziło się. Przed obrazem zatrzymały się trzy damy czarno, lecz wykwintnie ubrane, spojrzały na obraz i odwróciły się z widocznym wstrętem. Przechodząc zmierzyły wzrokiem groźby artystę. Zakłuło go pod sercem, zimny go dreszcz przeszedł. Wstał, wyprostował się.

— Czego te czarne wiedźmy odemnie chcą... Nie, nie, to niepodobna. O czwartej sąd. Nie odważą się dać nagrody wylakierowanemu obrazowi Kubra, a o Kolankowskim nie ma co mówić. Weseli panowie z komitetu baliby się wycia narodu. Naród wyłby okrutnie.

Stary z tryumfującą miną zbliżył się do niego.

— Wyjdźmy — szepnął — za godzinę schodzi się komitet.

czności życia duchowego i chrześcjańskiego, dla innych, którzy go mniemniej energicznie bronią, koniecznością społeczną. Robotnicy strzegą go zazdrośnie i opierają się wszystkiemu, coby go mogło naruszyć. Ja starałem się zawsze korzystać z tego przywileju; teraz doszedlszy nieomal do kresu zawodu publicznego, po pracy 57 letniej, przypisuję tej przyczynie w znacznej części długotrwałość swojego życia i utrzymanie zdolności, które jeszcze posiadam. Odnośnie do mas, kwestja jest jeszcze ważniejszą, jest ona powszechną."

Br. Z.

Sztuka stosowana.

W poczuciu potrzeby rozwinięcia w kraju rzemiosł artystycznych, a właściwie sztuki stosowanej do potrzeb codziennych, poświęcamy tutaj słów kilka w tej sprawie, która powinna zainteresować jaknajszersze koła naszego społeczeństwa.

Najpierw zwracamy uwagę, iż w handlach galanteryjnych Warszawy i wszystkich miast Królestwa znajduje się mnóstwo przedmiotów z działu sztuki stosowanej, sprowadzanych z zagranicy, od których opłata celna wynosi rocznie przeszło miljon rubli.

Do niedawna cała ta powódź płynęła do nas z Francji.

W ostatnich czasach za Francją poszli w ślad austrjacy, bawarczycy i prusacy.

W r. 1850-ym w sferach dworskich austrjackich podniesiono myśl rozwinięcia na szerszą skalę sztuki stosowanej w przemyśle wiedeńskim, a w r. 1852-im istniało już w Wiedniu czternaście klubów, których zadaniem było popieranie wszelkiemi środkami wyrobów miejscowych.

Przez lat kilka działalność owych klubów w wspomnianym kierunku była tak gorliwą, iż miano za złe każdemu, kto nabył jakikolwiek zagraniczny przedmiot z zakresu sztuki stosowanej. Wyszło to jednak na dobre, wkrótce bowiem wszystkie składy i handle galanteryjne z wyrobami zagranicznemi zmuszone były zastosować się do wymagań mieszkańców Wiednia i już w r. 1860-ym za najwyższą cenę nie można było w żadnym handlu nabyć zagranicznego cacka.

Dziś przemysł artystyczny tak się już rozwinął w Wiedniu, że nawet w Paryżu liczne wyroby wiedeńskie konkurują z powodzeniem z tamtejszemi wyrobami sztuki stosowanej.

Tak samo i w Bawarji przemysł artystyczny rozwija się znakomicie. Istnieje tam obecnie dziesięć szkół specjalnych, a z każdej z nich wychodzi co roku około 200 fachowo wykształconych robotników. Szkoły takie powstają teraz coraz liczniej na całym obszarze Niemiec.

Rząd niemiecki usiłowania te popiera energicznie i rocznie asygnuje 300,000 marek na stypendja dla kształcących się w rzemiosłach artystycznych.

U nas do niedawna jeszcze nieznano właściwego znaczenia sztuki stosowanej do rzemiosł i dopiero od lat dziesięciu zaczęły się pojawiać na wystawach przemysłowych i artystycznych przedmioty z tego działu, wprowadzonego do fabryk wyrobów platerowanych przez artystę rzeźbiarza p. Jana Kryńskiego, który pierwszy zaczął uprawiać przemysł artystyczny w właściwem tego słowa znaczeniu.

Obecnie dowiadujemy się, iż p. Kryński powziął zamiar założenia w mieście naszem szkoły sztuki stosowanej i rzeźbiarstwa, w której będą wykładane nauki: rysunków, modelowanie w glinie i wosku, tudzież kompozycja samodzielna przedmiotów, zastosowanych do potrzeb życia.

Szkoła ta mieścić się będzie przy ulicy Brackiej.

Szczegółowy program nauk będzie ogłoszony po otrzymaniu pozwolenia na otwarcie szkoły ze strony władzy.

Można się spodziewać, iż p. K., jako wytrawny artysta, potrafi godnie odpowiedzieć podjętemu zadaniu.

W. K.

Bank włościański.

Z różnych stron kraju otrzymujemy wiadomości, iż bank włościański rozpoczyna już operacje.

Doniosłości tej instytucji uzasadniać w tem miejscu nie widzimy potrzeby, zwłaszcza, iż *Kurjer* nasz był bodaj jedynem pismem, które sprawie banku poświęciło kilkanaście gruntownie przez specjalistów opracowanych artykułów.

Zaznaczając dziś pierwsze kroki banku, zwracamy się zarazem do naszych czytelników i korespondentów z prośbą o łaskawe informowanie nas o dokonywanych przez bank tranzakcjach, skali udzielanego kredytu i t. d.

Oto wiadomości, które świeżo otrzymaliśmy.

* * *

Z Częstochowy piszą do nas, iż pierwszy zjazd banku włościańskiego oddziału piotrkowskiego odbył się d. 26 go z. m. w dobrach Biała Dolna pod Częstochową.

Majątek obszaru 757 mórg, sprzedany został 75-ciu włościanom, wraz z budowlami, krestencją i inwentarzem, w stosunku 66 rs. za morgę.

Pożyczka już została przez bank przyznana.

Pomiędzy nowymi osadnikami znajduje się wielu z gub. kaliskiej przybyłych.

* * *

Tydzień donosi, iż dotąd w oddziale piotrkowskim złożono 14 podań o pomoc kredytową przy parcelacji dóbr, przeważnie w gub. kaliskiej.

Są także podania z gub. piotrkowskiej i kieleckiej.

Nowe arcydzieło przemysłu.

Wieża Eiffel i halla maszyn zaćmione będą wkrótce budową mostu przez kanał Lamanche!

Trudno dziś już przesądzać stanowczo, czy i kiedy kolosalne to dzieło zostanie wykonane; plan jego wszakże jest już dokładnie opracowany i wzięty pod rozwagę miarodajnych czynników.

Przedstawili go na kongresie paryskim ze stali i żelaza Schneider i Hersent.

Olbrzymi most zaczynałby się we Francji u przylądka Gris Nez, a kończył w Anglji przy Folkestone. Woda na ławicach jest głęboką na 27 metrów, miejscami jednak dosięga 40 mètrów i więcej. Grunt morza twardy, zdolny do dźwigania wszelakich ciężarów. A ciężar samych części metalowych mostu wyniesie miljon tonn!

Budowa taka zapewni gigantyczny iście rozwój przemysłowi żelaznemu w Anglji i Francji; obydwa te państwa bowiem mają podzielić się robotą.

Most będzie opierał się na kolumnach.

Koszt robót mularskich i architektonicznych obliczono na 380 miljonów fr., robót metalowych na 480, razem *860 miljonów.*

Nie wchodzą w to obliczenie roboty lądowe, tunele i t. d., po obu stronach mostu.

Czas do wykończenia potrzebny naznaczono na lat dziesięć.

Kolumny mają być tak wysokie, a łuki tak szerokie, aby żegluga nie doznawała żadnych utrudnień. Latarnie morskie, ciągnące się wzdłuż mostu, będą nawet oddawać żegludze wielkie usługi.

Na moście projektowane są cztery tory kolejowe; ze względów militarnych będą po obu stronach ostatnie łuki ruchome tak, aby każdego czasu mogły być rozebrane.

Zwolennicy tunelu podmorskiego podnieśli zastrzeżenia co do wytrzymałości gruntu, a zarazem utrzymują, że budowa tunelu byłaby znacznie tańszą.

Zarzuty odparto, sprawa stanęła poważnie na porządku dziennym, strona finansowa dla takich bogaczów, jak Anglja i Francja, nie przedstawia trudności.

g.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż w ministerjum spraw wewnętrznych podniesiono kwestję, czy nie jest możebnem obecnie znieść pozostałe jeszcze serwituty w drodze układów polubownych. Jeżeli zaś to uznanie zostanie za niemożliwe, wówczas ma być wyjaśnionem, co stanowi główną przeszkodę do układów tego rodzaju. W myśl powyższego ministerjum zażądało od instytucyj lokalnych szczegółowych wyjaśnień.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum komunikacji postanowiło sprawdzać roczne sprawozdania kolei żelaznych, przyjmując za zasadę długość wirtualną linij. Zgodnie z formą budżetów rocznych, opracowaną przez komisję pod przewodnictwem in-

---

— Cóż naród? — zapytał artysta.

— Naród, jak naród, raduje się, ale czarne damy wyją. Przysięgnę, że zazdroszczą malowanej dziewczynie.

— Zazdroszczą, bo mają czego. Patrz: pod skórą dziewczyny płynie krew, ciało drży młodością, życiem.

O godzinie czwartej przed domem wystawy zebrała się gromadka młodych artystów, oczekując niecierpliwie na wyrok sędziów.

Rozprawiano żywo, śmiano się, koncepta się roiły. W głównej nawie ukazał się jeden z kolegów, zbiegał szybko ze schodów, przyzywając ręką towarzyszy.

— Kober pierwszą, Kolankowski drugą nagrodę. Dziewczyna miala dwa głosy.

— Zkąd wiesz?—pytali, otaczając go.

— Wincenty drzwi otworzył, stałem za kotarą, słyszałem wybornie.

— A to frajda! Wylizany Kober i ten banalny Kolankowski!.. Cóż zarzucano dziewczynie?

— Prawdę, realizm, koloryt, rysunek... wszystko, co ma najlepszego. Na prawdę powiedzieli, że brak poezji, na rysunek, że realizm posunięty do ostatnich granic. *Przyzwoity* Kober zwyciężył, powiedzieli, że styl, słyszycie, styl!... Na mdłość, niewyraźność, brak rysunku, sentymentalizm i kłamstwo Kolankowskiego powiedzieli, zgadnijcie co?

— Mów... mów...

— Natchnienie, miękość, subtelność...

— Wściekła frajda, że świat się kończy. Chodźmy do artysty, zaprotestować, robiąc mu owację.

Kije zastukały na bruku, gromadka szparko pomknęła w kierunku mieszkania skrzywdzonego przez sędziów malarza.

— Niech żyje!—wołano chórem. —Pokaż się narodowi, przemów... Wiwat!

Okna domu zaczęły się otwierać, otworzyło się i okno leżące na dachu, ukazała się głowa, tubalny głos rozległ się po ulicy:

— Proszę panów na górę!

Artysta był pewny, że młodzi jego koledzy przynoszą mu wiadomość o zwycięztwie.

Otworzył szeroko drzwi, przygotował paczkę tytoniu, papierki i czekał.

Zadudniało na schodach. Mała cząstka weszła do pracowni, inni zostali przy zielonej kotarze, reszta na schodach.

Mówca gromadki wysunął się naprzód.

— Kochany kolego!... Reakcja z hipokryzją podały sobie ręce, aby zgubić sztukę, lecz ty, męczenniku prawdy i bezwzględnego piękna w naturze, choćby się miały na ciebie zlewać wszystkie blagi przesądów, cała akademicko-szablonowa banalność zapięta pod samą szyję... nie ustąpisz!

— Nie ustą-pisz!—poświadczyli chórem koledzy.

— Co to znaczy?—spytał artysta. Ręce zaczęły mu lekko drżeć.

— *Przyzwoity* Kober i *zapięty* Kolankowski dostali nagrody...

— Dostali?!

— Dla ciebie, kolego, zaledwie została pochlebna wzmianka.

Zaśmiał się artysta. Za nim chórem młodzież.

— Weseli panowie, co?—zawołał.

— Weseli, ale za to ty masz nasze uznanie.

— Gdybyś dostał nagrodę, nie przyszlibyśmy tu.

— Niech żyje nasz młody mistrz!..

— Sprowadźmy go na dół i na złość przyzwoitym obnośmy go po mieście.

— Pójdę sam!

Pochwycił kapelusz i laskę. Był zdenerwowany, wzruszony, zgnębiony i zarazem czegoś rad. Trjumfował. Uznanie młodzieży dla młodego człowieka jest rozkoszą i upojeniem. Podniósł kapelusz w górę.

— Panowie, proszę do Czyżyka.

— Do Czyżyka!—powtórzono z zapałem, w pracowni, na korytarzu i schodach.

Gromadka młodzieży z artystą na czele szła przez miasto, jak trjumfatorzy, do których dziś i przyszłość należy. Na przechodzących spoglądali, jak na niższej organizacji stworzenia.

Mieszczanie schodzili im z drogi, oglądając się z politowaniem na biedaków, którzy pewnością siebie i butą kazali im ustępować.

Stary dowiedział się od Wincentego o katastrofie. Szedł zrozpaczony do domu, zobaczył artystę na rogu ulicy otoczonego młodzieżą.

— Buszują—szepnął. —Buszujcie, buszujcie i cóż im zrobicie?

To „im" odnosiło się do sędziów.

Westchnął.

— Pięćdziesiąt papierków djabli wzięli! A tyle było na nie projektów, układanych razem z Weronika... Maszyna do szycia, warsztat krawiecki. Stefka miała być krojczynią.

Z tego, co mówił Wincenty, Stefka wszystko popsuła. Gdyby nie Stefka, nie byłyby takie, jak są, nie zazdrościłyby czarne duchy i wszystko poszłoby dobrze... I co będziemy teraz robili?

Rewidował gorączkowo kieszenie, znalazł parę groszy, wstąpił do szynku napić się kieliszek wódki. Był oburzony na Stefkę.

— Dziewczyna wszystkiemu winna!—powtarzał.

Wypił i szczęśliwa myśl w tej chwili zrodziła się w jego mózgu.

Nagrody nie dostał, lecz mogą obraz kupić. Dlaczegóżby kupić nie mieli? Właśnie, że kupią... muszą...

Chciał iść do pracowni, lecz poszedł do Weroniki.

(D. n.) **Sewer.**

żeniera Głużyńskiego, w każdym preliminarzu powinny się znajdować informacje o długości wirtualnej kolei i o sile pociągowej lokomotyw.

= W ministerjum spraw wewnętrznych ustanowiona została komisja, której zadaniem jest dokładne zbadanie organizacji ubezpieczeń budowli oraz majątków miejskich na prowincji.

= *Petersb. Ztg.* donosi, iż bank państwa skonfiskował już dotąd 10,000 sztuk fałszywych asygnat 25-rublowych. Fałszywe asygnaty są podrobione nadzwyczaj zręcznie i odróżnić je można tylko po nieco odmiennym kolorze i drobnych plamkach.

= Według inforamacyj dzienników russkich, ministerjum dóbr państwa od r. p. zamierza powiększyć liczbę miejsc dla słuchaczów w szkołach rolniczych.

= *Tydzień* donosi, iż utrzymuje się pogłoska o projekcie zmniejszenia liczby izb skarbowych w Królestwie Polskiem z 10 na 5. Okrąg izby piotrkowskiej rozszerzony zostałby w takim razie na gub. kaliską.

= Studenci instytutu weterynaryjnego w Warszawie, korzystający ze stypendjów, w razie wstąpienia do służby rządowej mają, według nowej ustawy, otrzymywać po rs. 100 na umundurowanie i zaopatrzeni zostaną w niezbędne instrumenta. W r. b. na stypendja dla studentów, według nowego etatu, wyznaczono rs. 720.

= Nauczyciele gimnastyki mają składać do władzy szkolnej sprawozdania roczne, w których winni wymieniać rodzaje zabaw gimnastycznych odbywanych w ciągu roku i ile ćwiczeń dokonano w sali, a ile na świeżem powietrzu, oraz podawać wiadomości o liczbie zwolnionych od gimnastyki, z wyszczególnieniem przyczyn.

= *Birż. wied.* otrzymują wiadomość, że wprowadzenie akcyj Towarzystwa kolei południowo-zachodnich na giełdę paryską zostało odłożone na czas nieograniczony.

= P. o. oberpolicmajstra zauważył, iż właściciele wozów zbyt często ładują nadmierne ciężary, co zwłaszcza przy przejeździe przez ulice górzyste męczy zbytecznie konie. Dla zapobieżenia temu polecił podwładnej służbie, aby w razie dostrzeżonego faktu przeciążenia koni, część ładunku była zdejmowana z wozów i składana na ulicach, przyczem ruch kołowy nie powinien być tamowany. Przewóz zbyt ciężkich ładunków został szczególniej zabroniony na ulicach: Nowym Świecie, Marjensztadzie, Mostowej, Bednarskiej, około koszar sapieżyńskich, Przejazd, Lesznie do Orlej, Agrykoli Górnej, Książęcej, Belwederskiej, Tamce, Oboźnej, Smolnej i Jerozolimskiej od Solca do Nowego Świata.

= W dniu jutrzejszym rozpocznie się układanie rur wodociągowych po stronie południowej rynku Starego-Miasta, t. j. od ul. Świętojańskiej do Nowomiejskiej z wstrzymaniem przejazdu przez tę część placu. W sobotę zaś, t. j. 5 b. m., rozpoczęte będą jeszcze roboty wodociągowe w dwóch miejscach: a mianowicie na ul. Freta środkiem ulicy i na ul. Zielnej od Chmielnej do Próżnej po stronie wschodniej z przerwą w ruchu kołowym na czas robót, t. j. około trzech tygodni. Roboty powyżej wymienione prowadzone będą pod kierunkiem inżeniera kanalizacji, p. Prejssa.

= Z końcem r. b. na następujących ulicach i placach stare kanały będą zastąpione przez nowe, z któremi po urządzeniu prawidłowej kanalizacji mogą być połączone posesje: ul. Warecka włącznie ze szpitalem Dzieciątka Jezus, plac św. Aleksandra, Bracka pomiędzy aleją Jerolimską a Żórawią, i aleja Jerozolimska pomiędzy Bracką a Marszałkowską, ul. hr. Berga, Erywańska, Włodzimierska i Dowcip, ul. Żabia, Rymarska i Przejazd pomiędzy Lesznem a Długą, ul. Trębacka, Kotzebue i Nowosenatorska, wreszcie ul. Długa pomiędzy Miodową a Bielańską. Właściciele przylegających nieruchomości, o ile jeszcze nie zostali zawiadomieni, zostaną wezwani, aby przedstawili plany na kanalizowanie swych posesyj, gdyż po oznaczonym bliżej terminie stare kanały zostaną skasowane, a odpływ nieczystości z posesyj tem samem będzie wstrzymany.

= Założona niedawno w gmachu ratusza pracownia miejska chemiczno hygieniczna pod kierunkiem dr. Bujwida wkrótce będzie znacznie powiększona. Na ten cel zajęty został lokal, opróżniony po urzędzie lekarskim miasta Warszawy.

= Dworzec kolei petersburskiej wkrótce będzie oświetlony światłem elektrycznem; zarząd wyznaczył już potrzebny na ten cel fundusz.

= Jutro, o godz. 6-ej po południu, w sali sesjonalnej magistratu odbędzie się półroczne zebranie członków zgromadzenia warszawskiego ślusarzy. Odłożona z d. 28-go z. m. kwartalna sesja majstrów tapicerskich odbędzie się jutro w mieszkaniu p. Haubołda przy ulicy Mazowieckiej pod nr. 10-ym.

= Wczoraj było miejsc wolnych w szpitalach: Dzieciątka Jezus 60, św. Łazarza 51, św. Ducha 2, starozakonnym 63, w wolskim 6.

= Rada miejska dobroczynności publicznej wyznaczyła komisję, złożoną z pp. dra Waltera, budowniczego zakładów dobroczynnych, p. Wójcickiego, dwóch lekarzy-psychjatrów, Rothego i Hardina, oraz dwóch członków budowy szpitala dla obłąkanych żydów, celem obejrzenia placu na projektowaną budowę obranego i wydania o nim opinji.

= W archidjecezji warszawskiej zostali mianowani: ks. Cz. Gołębiowski, bernardyn, kapelanem przy kaplicy w Guzowie; ks. Feliks Puchalski, nowowyświęcony, wikarjuszem parafji Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi; djakon Paweł Nowacki wikarjuszem parafji Bolimów; subdjakon Konstanty Włoszczowski, wikarjuszem parafji Sadów; subdjakon St. Ossowski wikarjuszem parafji Brochów.

= Naczelnikiem kantoru pocztowo-telegraficznego w Kutnie mianowany został p. Markow, p. o. naczelnika kantoru pocztowo telegraficznego w Koninie.

= Nauczycielem języka russkiego, historji i geografji w gimnazjum męzkiem na Pradze zamianowany został p. Dymitr Strumeński, nauczyciel tych przedmiotów w gimnazjum chełmskiem.

= Superintendent kościołów ewangelickich, ks. pastor Manitius, wyjechał wczoraj na wizytację djecezji i pierwszą wizytę ma odbyć w Łowiczu.

= Naczelny lekarz szpitala św. Rocha, dr. Wszebór, powróciwszy z urlopu, objął obowiązki służbowe.

= Z literatury.

* Śmiałego przedsięwzięcia podjął się p. Saturnin Sikorski!

Otrzymaliśmy prospekt, zapowiadający wydawnictwo wielkiej „Encyklopedji powszechnej”, której zeszyt pierwszy ma się ukazać już w przyszłym miesiącu.

W imieniu komitetu redakcyjnego występują pp. Jerzy Aleksandrowicz, Adolf Dygasiński, Karol Jurkiewicz, Kazimierz Kaszewski, Tadeusz Korzon, Stanisław Kramsztyk.

Sekretarzami są pp. Aleks. Brzostowski i Juljusz Granowski.

* Po „Bąkach” i „Facetach” występuje stara gwardja, a na jej czele „Kalendarz” Ungra „na rok zwyczajny 1880 ty”.

Te same zalety i te same wady!...

Przewodnik czyli właściwie informacje zajmują w kalendarzu stronic 45, zaś dział literacki—życiorysów, nowel, wierszy i wierszyków 91 stronic.

Za to i wszyscy, dla których jedynym materjałem do czytania w ciągu roku jest... kalendarz, znajdą tu pokarm zdrowy i obfity.

* Wyszedł z druku nr. 1-y zreorganizowanego pod redakcją Wiktora Gomulickiego *Tygodnika powszechnego*.

* Nadesłano nam „Łatwą metodę gruntownego nauczenia się w krótkim czasie języka angielskiego”, ułożoną przez H. Bergera.

Układ zaleca się wielką prostotą, czyniąc książkę pożytecznym przewodnikiem nawet dla osób, pragnących poznać język Bacona i Byrona bez pomocy nauczyciela.

* W ostatnim numerze *Kraju* p. Leon O. umieścił przekład wiersza Poe'go p. t. „Kruk”, dokonany prozą i wywołał ubolewanie, iż dotąd nie ma tłumaczenia wierszowanego.

Możemy uspokoić autora: „Kruk” drukowany był w kalendarzu *Wieku* za r. 1888-y w przekładzie Miriama.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Wielki daje jutro od kilku miesięcy nieśpiewany „Straszny dwór” Moniuszki.

Panna Szlezygierówna i p. Myszuga wystąpią tu pierwszy raz po powrocie z urlopu.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się: „Kwiat z Tlemcenu” i „Niespodzianki rozwodowe”, zapełniające co przedstawienie salę po brzegi.

* W teatrze Nowym jutro po raz ósmy wodewil „W ruinach”.

* P. Wolski objął świeżo rolę Plantrose'a w „Serafinie” Sardou.

Wznowienie tego znakomitego utworu (z udziałem Żółkowskiego) przygotowują w teatrze Rozmaitości na sobotę.

* P. Helena Marczelówna, która powróciła już z urlopu, wystąpi pierwszy raz w „Księżnej Jerzowej”, zapowiedzianej na niedzielę.

* Na liście korzystających z urlopu figurują jeszcze: pp. Ładnowski i Rapacki.

Obydwaj artyści powracają w połowie b. miesiąca do Warszawy.

* Wczorajsze przedstawienie „Ptaków niebieskich” zgromadziło do teatru Rozmaitości liczną publiczność, która wybornie się bawiła i żywo oklaskiwała doskonałą grę artystów.

* Znany basista, Władysław Miller, stanowczo osiedla się w Moskwie.

Artysta już otrzymał nominację na profesora klasy śpiewu w miejscowem konserwatorjum muzycznem w miejsce ustępującego ze stanowiska prof. Galvani'ego.

* Dziś w „Starych kawalerach” świeżo angażowany p. Czarnecki zastąpi p. Śliwińskiego.

* Balet p. t. „Miłość i sztuka” zostanie przerobiony przez p. Meuniera, reżysera baletu.

* Wskutek przeróbek, dokonywanych w gmachu teatru Wielkiego, garderoby solistek opery i baletu urządzono prowizorycznie na foyer artystów przy scenie teatru Wielkiego.

= Ze sztuki.

* Do salonu spółki malarzy na Nowym-Świecie przybyły obrazy: St. Heymana, W. Gersona, J. Maszyńskiego, zaś z działu sztuki stosowanej malowidła na drzewie pp. Tekli Golańskiej i Marji Norblinówny.

Obraz Hirszla „Zgon św. Cecylji”, większych rozmiarów, w tych dniach przybywa do Warszawy i wystawiony będzie osobno, wszakże bez dodatkowej opłaty za wejście.

* *Kur. por.* donosi, iż nagrodzony dyplomem honorowym na wystawie paryskiej obraz Chełmońskiego „Po odpuście” nabył p. Temler.

Obraz wystawiony będzie w Petersburgu i w Warszawie.

= Naprawa kanału.

Kanał augustowski, w gub. suwalskiej, oddawna wymagał naprawy.

Obecnie zarząd komunikacyj lądowych i wodnych wyasygnował odpowiednią sumę na powyższy cel.

Roboty rozpoczęte być mają jeszcze w r. b. żącym.

Koszt robót wyniesie około 10,000 rs.

= Telefony.

Pomiędzy Petersburgiem a Moskwą urządzoną zostanie komunikacja telefoniczna.

Inicjatywę przedsiębiorstwa dały władze rządowe.

= Dziwna pomyłka.

Na wystawie pewnego sklepu umieszczono na sprzedaż fotografję jakiejś niemłodej damy z podpisem: „Marja Rodziewicz, autorka Dewajtisa”.

Poinformowany o pomyłce handlujący objaśnił, iż pewna liczba fotografij już znalazła nabywców...

Oryginalna pomyłka...

= Oficer chiński.

W dniu wczorajszym w przejeździe z Wiednia do Petersburga bawił w naszem mieście oficer armji chińskiej, porucznik Czu-la.

Wojskowy, oprócz typowego kapelusza chińskiego, był ubrany w długi płaszcz, który ukrywał strój narodowy przed oczyma ciekawych.

= Mleczarnie.

W ostatnich tygodniach otwarto w Warszawie kilka zakładów dostarczających mleka słodkiego i kwaśnego, śmietanki, jaj itp.

Zakłady te są pierwszorzędne i po cenach względnie niskich dostarczają dobrego, niefałszowanego nabiału, pochodzącego od krów stosownie żywionych i zdrowych.

W ten sposób zamożniejsi mieszkańcy mają możność zaopatrywania się w prawdziwe mleko, o które do niedawna tak było trudno.

= Polowanie na... myszy.

Na jednej z tutejszych wystaw malarskich wypowiedziano zawziętą walkę... myszom.

Szkodniki, nie dotykając wprawdzie płócien, niszczą modne ramy, które pozłotnicy posypują zbożem lub kaszą, a następnie bronzują.

„Amatorki sztuk pięknych” ową kaszę obgryzały, narażając właścicieli na straty.

= Na Wiśle.

Od wczoraj stan wody podnosić się zaczął tak, iż dziś w południe notowaliśmy stóp 3 cali 10.

Ruch na Wiśle ciągle znaczny.

Statek „Płock” czynnym jest przy holowaniu ładownych berlinek w okolicach Warszawy.

Przy warszawskim brzegu stoi 26 berlinek.

Parowce przybyły wczoraj bardzo wcześnie, gdyż o godz. 4—5-ej przed wieczorem.

= O potwarz.

W początkach lipca r. b. w przepełnionym saloniku klasy 2-ej między Skierniewicami a Warszawą jadący pociągiem pasażerowie, prawie wszyscy warszawiacy, prowadzili nader ożywioną gawędkę, której główną treścią było obgadywanie bliźnich.

Między innymi jakiś młodzieniec opowiadał skandaliczne przygody o państwu F., przedstawiając żonę z fatalnej strony, a męża, jako oszusta.

Kiedy się już wesoły pasażer dostatecznie wygadał i wszyscy dojechawszy do Pruszkowa oddawali bilety, pewien milczący współpasażer oświadczył głośno, że jest blizkim krewnym niesumiennie spotwarzonych małżonków.

W następstwie tego zażądał od opowiadacza zamiany kart wizytowych i cztery osoby słuchające plotki poprosił o adresa.

Sprawa o potwarz była osądzoną i pana E. M., dysponenta ze składu materjałów aptecznych, za lekkomyślnie rzuconą potwarz skazano w sądzie pokoju na 2 tygodnie aresztu.

Wyrok ten został obecnie przez zjazd zatwierdzony.

= Kradzieże.

Wczoraj wieczorem ze sklepu Aleksandra Strzyżewskiego przy ulicy Trębackiej pod nr. 3-im skradziono 50 rs.— Z mieszkania Walentego Kaczorowskiego przy ulicy Targowej na Pradze pod nr. 41-ym skradziono list zastawny Towarzystwa kredytowego miejskiego w Płocku nr. 5,477 na sumę 250 rs.—Z otwartego mieszkania Marji Normark przy ulicy Chmielnej pod nr. 58-ym skradziono różnych książek na sumę 60 rs.—Nocy ubiegłej ze stajni Józefa Norblina przy ulicy Dzikiej pod nr. 7-ym uprowadzono konia wraz z uprzężą i wozem. Poszkodowany N. oblicza stratę na 500 rs.

= Zaginione dzieci.

W dniu 25-ym września z domu nr. 104 przy ulicy Pańskiej wyszło dwóch chłopczyków: 12-letni Franciszek i 9-letni Ryszard Janiccy, którzy dotychczas nie wrócili.

Pomimo energicznych poszukiwań, na ślad zaginionych nie natrafiono.

= Na bruku.

O godzinie 9-ej i pół wieczorem policja podniosła leżącą na ulicy nieprzytomną kobietę, którą odwieziono do szpitala św. Ducha.

Nazwisko chorej niewiadome.

= Podrzucenie.

Przed bramą domu pod nr. 76-ym przy ulicy Krochmalnej znaleziono niemowlę płci żeńskiej.

Dziecię odniesiono do domu podrzutków.

= Bójka.

Woźnice dorożek nr. 1356 i 51, Wojciech Wasiewski i Władysław Kozłowski, na Saskim placu pobili się i pokaleczyli.

Awanturników aresztowano.

= Otrucie.

Eleonora Aniołkowska, zamieszkała przy ul. Żytniej pod nr. 27-ym, licząca lat 27, poszła na cmentarz powązkowski i tam wypiła znaczną ilość kwasu octowego.

Ciężko chorą odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Nagła śmierć.

W domu pod nr. 76-ym na Nowolipkach zmarł nagle 67-letni Paweł Nożewski, mieszkaniec powiatu pułtuskiego.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Samobójstwo.

W dzisiejszem rannem wydaniu *Kurjera* zaznaczyliśmy fakt śmierci siedemnastoletniej Karoliny Zaleskiej, bufetowej w składzie wędlin przy ulicy Wielkiej pod nr. 45-ym.

Jak się okazało, Z. jeszcze dnia 29-go z. m. zachorowała nagle.

Pryncypałowie odesłali dziewczynę do szpitala Dzieciątka Jezus, chora jednak milczała uporczywie lub na zadawane sobie zapytania odpowiadała wymijająco.

Dopiero w dniu śmierci, gdy ratunek już był niemożebny, Z. przyznała się, iż w celach samobójczych otruła się łebkami od zapałek.

Młoda dziewczyna padła ofiarą zawodu sercowego.

= Drobne pożary.

W domu pod nr. 30-ym przy ul. Freta Feliks Pluwiński przez nieuwagę zbliżył się z lampą do firanki, która się zapaliła.

Ogień ugaszono przed przybyciem straży ogniowej.

Za Żelazną Bramą pod nr. 4-ym w dole ustępowym zapalił się proszek otwocki.

Na Grzybowie pod nr. 10-ym przy zakładaniu rury gazowej zapalił się gaz.

W obu wypadkach ogień ugaszono bez pomocy straży.

Dziś około godz. 3-ej nad ranem powstał pożar w fabryce wyrobów żelaznych Cukierwara przy ul. Łuckiej pod nr. 10-ym.

Ogień wybuchł w zabudowaniu drewnianem nad lokomobilą, gdzie zapalił się z niewiadomej przyczyny dach.

Pożar stłumił oddział mirowski.

Przy gaszeniu ognia kominiarz 4-go oddziału, Antoni Borowski, uległ skaleczeniu twarzy.

+ Z Chełma donoszą *Warsz. Dniewnikowi*, że do miasta tego przybyło świeżo sformowane towarzystwo dramatyczne russko-małorusskie, pod kierunkiem p. Wasilenko, który w r. z. był już w Warszawie i niektórych miastach Królestwa. Z Chełma trupa udaje się do Zamościa, Hrubieszowa, Krasnego stawu i innych miast, a w końcu przybyć ma do Warszawy.

+ Teatr Płocki.

Korespondent nasz pisze pod d. 28-ym z. m.

„Zawikłane w r. z. sprawy gospodarcze naszego teatru, obecnie doprowadzono do należytego porządku.

Gmach teatru oddany w r. z. w 3-letnią dzierżawę p. Augustowi Bornowi, miejscowemu przemysłowcowi, w myśl zawartego z nim przez komitet teatralny kontraktu, został w wielu szczegółach odrestaurowany i przyozdobiony.

Część robót dokonano jeszcze w r. z., pozostałe w r. b. ukończone zostały.

Niebawem komisja urzędowa dokona odbioru gmachu teatralnego przed rozpoczęciem zimowego sezonu.

Ogółem na roboty meljoracyjne wydatkowano rs. 2,000, jako to: na wzmocnienie sufitu i wiązań podtrzymujących żyrandol, urządzenie wygodnego wejścia na scenę, podłogi asfaltowej w bufecie, uporządkowanie garderób, odświeżenie sali teatralnej, sceny, dekoracyj, krzeseł w lożach i t. p.

Teatr więc nasz w porządku; szereg przedstawień rozpoczyna tu towarzystwo p. Sarnowskiego, niebawem mające przybyć z Łowicza.

Wobec tego wiadomość, rozgłoszona przez niektóre pisma, iż teatr nasz obejmuje pani Otrębowa, nie jest prawdziwą."

+ Odzyskana strata.

Z Nowomińska donoszą o ujęciu zbiegłej z więzienia w Warszawie aresztantki Zofji Jędrzejewskiej.

Jeden z sędziów gminnych, znajdując się przypadkowo przed tygodniem w osadzie Latowiczu, spostrzegł jadącą parokonną warszawską dorożką znaną mu J., skazaną na wiosnę r. b. przez sąd okręgowy za kradzież pieniędzy u proboszcza parafji Jeruzal, ks. Krajewskiego, na półtrzecia roku więzienia i osobiście ją zatrzymał.

Aresztowana zeznała, że będąc używaną do posług u nadzorcy więzienia, zabrała należące do gubernantki ubranie, w którem bez przeszkód wyszła z obrębu więzienia.

Opowiadała następnie, że do ucieczki skłoniły ją wyrzuty sumienia i że przyjechała do Latowicza w zamiarze zwrócenia ks. Krajewskiemu ukradzionych mu i ukrytych pieniędzy.

Zawieziona do Jeruzala wskazała miejsce, gdzie też istotnie znaleziono ukryte w butelce 385 rs., t. j. całą ukradzioną sumę, która poszkodowanemu zaraz zwrócona została.

Jędrzejewską i wiozącego ją dorożkarza odesłano zaraz do Warszawy.

+ Śmierć w płomieniach.

Z Łowicza piszą do *Dziennika dla wszyst.*, iż d. 6-go z. m., o godz. 3-ej w nocy, powstał pożar w młynie zw. Kapitulnym.

Czterech robotników: Bonek, Fijołek, Gruszka i Prus znaleźli śmierć w płomieniach.

Po ugaszeniu ognia znaleziono ciała nieszczęśliwych... zwęglone.

Młyn należał do ks. Radziwiłła, dzierżawił go zaś Jan Sochaczewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go b. m., w warszawskim okręgowym z... dzie intendentury, odbędzie się licytacja na dostawę prowjantu do magazynów żywnościowych w Warszawie, Brześciu litewskim i Chełmie. Warunki bliższe można przejrzeć w warszawskim okręgowym zarządzie intendentury i u nadzorców magazynów.

— D. 4-go b. m., o godz. 1-ej po południu, w warszawskiej okręgowej radzie wojskowej odbędzie się po raz trzeci dwukrotnie niedoszła do skutku licytacja na dostawę w ciągu czasu od d. 13-go b. m. do d. 13-go stycznia r. 1891-go słomy dla wojska w gub. piotrkowskiej.

ZE ŚWIATA.

× **O Zakopane.** Donoszą nam, iż sprawa reform w Zakopanem na dobrej znajduje się drodze. W tych dniach znany „list otwarty" wraz z memorjałem o potrzebie założenia szkoły kamieniarskiej wręczony został radcy Rittnerewi i namiestnikowi Badeniemu. Wkrótce też zarówno Badeni, jak i Gautsch, ten ostatni w powrocie z uroczystości otwarcia kliniki chirurgicznej w Krakowie dnia 5-go b. m., zwiedzać będą Zakopane. Należy się spodziewać, iż w r. p. letnicy znajdą w Zakopanem większe porządki i nie będą narażani na przykrości.

× **Pięć pokoleń.** Tczewska *Dirschauer Zeitung* donosi, że w Wejherowie przyszedł na świat w d. 25-ym września nowy obywatel, który ma nietylko swą babkę przy życiu, ale którego babka ma jeszcze matkę i babkę; rodzina jego reprezentowaną więc jest przez pięć żyjących generacyj.

× **Sprawa deputowanego Rohonczy,** który w przedsionku parlamentu węgierskiego strzelił do ucznia Schamorzila z rewolweru w czasie pamiętnych rozpraw nad prawem wojskowem, została w tych dniach wprowadzona na wokandę sądu karnego w Peszcie. Przed sądem stanął Schamorzil, który wyjaśnił, iż zmarły przed miesiącem jego ojciec rozkazał mu umorzyć sprawę, wskutek czego skarżący skargę swą cofa i nie ma do Rohonczy'ego żadnej pretensji. Rohonczy odpowiedział, iż żałuje postępku, dokonanego w rozdrażnieniu nerwowem. Sędzia wiąże sprawą umorzył, przyczem skazał Schamorzila na zapłacenie kosztów sądowych w ilości 8 guld., których zapłatę wziął jednak Rohonczy na siebie.

× **Pomnik** dla Hamerlinga wzniesiony zostanie niebawem w Gracu styryjskim.

× **Ruch w Paryżu.** Od maja do czerwca r. b. stanęło w hotelach paryskich 224,519 przybyszów z prowincji i 120,573 z zagranicy. Przez rogatki przywieziono w tymże czasie 119,702 hektolitry wina, 5,152 hekt. spirytusu, 52,052 hekt. piwa więcej, niż zazwyczaj, prócz tego o 1,490,396 kilogramów mięsa, 450,180 masła i sera, 17,411 jaj więcej, niż w r. 1888-ym. Omnibusy i trammaje przewiozły w tymże czasie 52,858,401 pasażerów, czyli o 7,895,653 więcej, niż w r. z. Pociągi kolejowe przywiozły w maju o 1,878,747 pasażerów więcej, niż zazwyczaj. Do cyfry powyższej nie są włączeni podróżujący koleją obwodową, która przewoziła dziennie o 30,000 pasażerów więcej, niż zwykle.

× **Katastrofa kolejowa.** W nocy z niedzieli na poniedziałek w tunelu pomiędzy Ariano i Gianevettolo zetknęły się ze sobą dwa pociągi osobowe, z których jeden pędził od strony Neapolu, drugi z Foggii. Katastrofa zaszła wśród gwałtownej burzy; wynikła ona z tego, że pociąg neapolitański nie zastał w punkcie krzyżowania się pociągu mającego nadejść z Foggii; pomimo tego jednak pojechał dalej w fałszywem przypuszczeniu, że krzyżowanie się nastąpi na innym dworcu. Tymczasem pociąg z Foggii starał się wynagrodzić sobie zaszłe opóźnienie przyśpieszeniem jazdy. Scena w tunelu nabrała skutkiem panującej ciemności jeszcze większej grozy. Osoby, które nie doznały szwanku, starały się po trupach i ranionych wydobyć na wierzch; kilkadziesiąt wołów, które zamknięte były w pierwszych wagonach, utorowało sobie drogę do wyjścia. Mówią, że 30 osób zginęło; ranionych daleko więcej. Przez poniedziałek wydobyto wszakże z rumowiska tylko 3 osoby zabite i 23 rannych; być może przeto, że obliczenia, robione pod pierwszym wpływem paniki, okażą się przesadnemi.

× **Eliza Cook.** W Wimbledon, pod Londynem, zmarła w dniu 24 ym z. m. Eliza Cook, poetka, której piosenki przed 40-ma laty śpiewała cała Anglja. Cook brała do swych poezyj tematy z życia mieszczańskiego i opracowywała je z nieporównanym wdziękiem. Od lat kilkunastu tworzyć przestała, a wszak nic nie jest tak zabójczem dla poety średniej miary, jak... milczenie. W r. 1864-ym otrzymała od rządu pensję dożywotnią w ilości 100 funtów sterlingów.

× **Nowa choroba.** Na Wschodzie, przeważnie zaś w Azji mniejszej, grasuje choroba epidemiczna, jakkolwiek nie niebezpieczna dla życia, niezmiernie jednak przykra i niebezpieczna ze względu na rozmiary, jakie przybiera. W samej Smyrnie cierpi na nią przeszło 200,000 mieszkańców, to znaczy przeszło połowa ludzi tego miasta. Choroba ta nosi nazwę „deng", rozpoczyna się od silnej migreny, uczucia ciężaru w członkach, gorączki dochodzącej do 40-tu stopni i po 8 do 14-dniowem trwaniu pozostawia po sobie znaczne osłabienie. Podobno analogiczna choroba ukazuje się czasami w Egipcie i Hiszpanji. Istnieje obawa, aby nie przedostała się do Europy. Dotychczas lekarze napróżno używali wszelkich sposobów, aby tajemniczą tę chorobę leczyć, gdyż najpewniejszy środek przeciwko gorączce, chinina, nie działa.

× **Przezorny.** Burmistrz jednego z miasteczek niemieckich rozkazał rozlepić na ulicach następujące obwieszczenie: „W przyszłą niedzielę odbędzie się na rynku miasta przegląd straży ogniowej ochotniczej. Jeżeli rano padać będzie deszcz, przegląd odbędzie się po południu; gdyby zaś po południu padał deszcz, przegląd odbędzie się tegoż dnia w godzinach przedpołudniowych."

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Aleksandra Kłoczewska,

przełożona Sióstr Miłosierdzia w szpitalu Dzieciątka Jezus, zakończyła życie w tymże szpitalu dnia 2 października r. b.

Nabożeństwo za jej duszę odprawiać się będzie w tutejszym kościele we czwartek i piątek.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek o godz. 3 i pół po południu na cmentarz powązkowski. —3344—

† Ś. p. JAN CICHOCKI,

przeżywszy lat 41, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 1-ym października r. b.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 3-go października, o godzinie 1-ej z południa z kaplicy św. Jana Bożego na cmentarz brudzieński.

Osierocona żona z trojgiem dzieci i brat zapraszają familję i znajomych na ten smutny obrzęd. —3349—

† Ś. p. Helena z Hryniewiczów JACUŃSKA,

żyła lat 30, zmarła dnia 30-go września 1889 r. Stroskany mąż z czworgiem drobnych dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Ducha dnia 3-go października, o godzinie 3-ej i pół po południu do grobu familijnego na cmentarz powązkowski. —3350

† Ś. p. Władysława z Mierosławskich Łebkowska,

przeniosła się do wieczności dnia 30-go września 1889 r., przeżywszy lat 36. W głębokim smutku pogrążeni: mąż i córka, wraz z matką, braćmi i siostrami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 3 b. m., tj. we czwartek, o godz. 9 rano w kościele na Pradze, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz brudzieński.

† Ś. p. Michał Połubiński,

radca dworu, emeryt, b. starszy kontroler b. Najwyższej izby obrachunkowej Królestwa Polskiego, kawaler orderów i znaku nieskazitelnej służby, przeżywszy lat 74, zakończył życie dnia 1 października 1889 roku. Pozostali w ciężkim smutku żona, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 4-ym b. m., to jest w piątek, o godz. **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. —3346—

† W dniu 3 października r. b., o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele powązkowskim, odbędzie się msza żałobna za spokój duszy

Ś. p. Feliksa Kamienieckiego,

inżeniera, b. oficera b. wojsk polskich, a po skończonem nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na który to smutny obrządek pozostali synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3340

† W dniu 28-ym września r. b., jako w dniu imienin

Ś. p. Michała Jankowskiego,

b. radcy kolegjalnego b. komisji spraw wewnętrznych, **odbyło się nabożeństwo żałobne** w Vevey w kościele Notre Dame de lon Secours. —3342

† ZA DUSZĘ

Ś. p. FRANCISZKA ZAREMBY,

maszynisty dróg południowo-zachodnich, we czwartek, to jest dnia 3-go października, o godzinie **9-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3343

Z Petersburga.

Według dalszych informacyj gazet rewelskich, okazuje się, iż Karol Leroux nie zabił się wskutek uderzenia o powierzchnię morza, lecz poprostu utonął. Zwłoki aeronauty zbadano dokładnie i przekonano się, że nieszczęśliwy ten człowiek zginął w walce z falami. Z tego okazuje się jasno, że wczas podana pomoc mogłaby go ocalić. Gdyby parowce i łodzie nie stały w miejscu, lecz lawirowały po zatoce, Leroux nie utonąłby w oczach tysiącznego tłumu.

Podobno, jak donoszą dzienniki petersburskie, zmarły aeronauta nie pozostawił pieniędzy. Informacja ta nie zgadza się z oświadczeniami samego Leroux, który w Warszawie określał swój majątek na 50,000 z górą dolarów.

Po wydobyciu zwłok, w kieszeni Leroux znaleziono pierścień brylantowy, pęczek kluczy i dwa ruble. Według zeznania przedsiębiorcy, Paradiesa, aeronauta podczas pobytu swego w państwie rosyjskiem zarobił około 2,000 rs. Z tych pieniędzy miał podobno wydać, pomiędzy innemi, 900 rs. na nabycie nowego balonu. W Rewlu przypadało na niego 228 rs., czyli 35% czystego dochodu.

Wszystkie formalności, tyczące się pogrzebu aeronauty, przyjął na siebie w Rewlu konsul amerykański, p. Glane, który również zawiadomił krewnych Leroux o zaszłem nieszczęściu. Wiadomość o śmierci śmiałego aeronauty szybko obleciała obie dwie półkule i do Rewla nadesłano liczne depesze z Ameryki, Anglji, Paryża itd.

Leroux od młodości żywo interesował się kwestją techniki balonowej, którą zajmował się z zamiłowaniem. Prócz tego pracował on nad udoskonaleniem przyrządu, mającego służyć do chodzenia po wodzie.

Now. wr. w oddzielnym artykule streszcza broszurę S. M. Niekludowa o roli izraelitów w kraju zachodnim. S. M. Niekludow, członek Banku szlacheckiego, miał sobie polecone obejrzenie majątków, zastawionych w rzeczonym Banku. W tym celu zwiedził gubernje: wileńską, kowieńską, grodzieńską, wołyńską, mińską, witebską i pskowską, a wrażenia swoje zamknął w oddzielnej broszurze. Z broszury tej *Now. wr.* cytuje takie np. ustępy:

„Cokolwiekby pisano—mówi autor broszury—o eksploatacji żydowskiej, wszystko to będzie zaledwie atomem tego, co uderza w oczy każdego obserwatora na miejscu. Jeżeli południowy wschód Rosji uginał się niegdyś pod brzemieniem jarzma mongolskiego, to za to północny i południowy zachód znosi prawdziwe jarzmo żydowskie. Różnica polega na tem, iż jarzmo żydowskie odbija się daleko szkodliwiej na ekonomicznem położeniu kraju, aniżeli jarzmo mongolskie; tatarzy wymagali pewnej dani, a po za tem dawali możność podwładnym narodom pracowania nad ich rozwojem materjalnym; tutaj zaś przeciwnie: żydzi nie wymagają dani, lecz natomiast wyciskają wszystkie soki żywotne, nie powstrzymując się przed żadnemi środkami demoralizującemi. Nie potrzeba być judofobem, aby wstrząsnąć się na myśl o tej roli, jaką odgrywa ludność miejscowa wobec pochłaniającej wszystko siły żydowszczyzny. Cały handel, zaczynając od 1 kop. a kończąc na miljonach, znajduje się w rękach żydów. Kiedy przejeżdża się do najodleglejszego zakątka Polesia, gdzie nie ma mieszkań ludzkich w promieniu 60-iu wiorst, niewątpliwie znajdzie się karczmę z szynkarzem-żydem. Najem robotnika odbywa się tylko za pośrednictwem żyda. Byłem sam np. osobiście świadkiem, jak właściciel ziemski proponował robotnikom dziennie 45 kop. i nikt się na to nie zgodził, a na drugi dzień żyd-faktor dostarczył wymaganej liczby robotników za 35 kop. na dobę. Godzina, przepędzona w pobliżu kanału pińskiego, wystarcza, aby przekonać się, że bogactwa leśne Polesia wysyłane są za pośrednictwem żydów do Królewca, przyczem wszystkie zyski pozostają w rękach pośredników. Tymczasem ludność miejscowa, odgrywając rolę robotnika, otrzymuje za swoją pracę zaledwie tyle, iż może wiązać koniec z końcem. W miejscowości tej nie można prawie sprzedać ani jednego puda zboża, ani jednej kopy siana, ani jednego drzewa bez pośrednictwa żyda. Słowem, żydzi stanowią istotną gangrenę wśród zdrowej ludności kraju zachodniego."

W tym duchu napisana jest cała broszura.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 2-go października. (*Tel. Aj. p.*)—Opublikowane zostało Najwyżej zatwierdzone następujące postanowienie komitetu ministrów. Od spirytusu wszelkiego stopnia, zarówno oczyszczonego jak i nieoczyszczonego, wypędzonego po d. 30-ty czerwca 1889-go r., lecz wywożonego za granicę po tym terminie, dokonywa się potrącenie w rozmiarze $5\frac{1}{2}$% wolne od akcyzy.

Petersburg 2-go października. (*T. Aj. p.*)—Na d. 23 ci września w departamencie kryminalnym kasacyjnym senatu naznaczoną jest z udziałem przedstawicieli stanowych sprawa b. prezesa sądu okręgowego tulskiego, r. st. Kołokołowa i komisarza sądowego tegoż sądu Prusakowa, oskarżonych o oszustwa, roztrwonienia i nadużycia w urzędowaniu.

Moskwa 2-go października. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj w teatrze Wielkim odbyło się pięćdziesiąte pierwsze jubileuszowe przedstawienie opery Czajkowskiego „Eugenjusz Oniegin". Przedstawienie odbyło się z owacjami dla kompozytora i śpiewaków.

Dąbrowa górnicza 2-go października. (*T. p. K. W.*)—Zapowiedziany na dzień dzisiejszy zjazd górniczy został otwarty przy niezbyt licznym zjeździe uczestników zamiejscowych. W zjeździe prezyduje inżenier p. Choroszewski i dyrektor szkoły sztygarów p. Bryłkin. Zapisy do otwieranej szkoły zostały już zamknięte. Kandydatów zgłosiło się 83. Zjazd przystąpił do wyborów do rady szkolnej. Sprawa syndykatu węglowego żywo tu jest dyskutowana.

Wiedeń 2-go października. (*T. Aj. półn.*)—Wczoraj król Milan opuścił Karlsbad i udał się przez Szwajcarję do Paryża.

Berlin 2-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Poselstwo sułtana zanzibarskiego, które doznało w Poczdamie ostentacyjnie wspaniałego przyjęcia u dworu, odjeżdża ztąd do Londynu i Paryża.

Berlin 2-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Minister skarbu Scholtz objął wczoraj napowrót urzędowanie.

Berlin 2-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj pod Sztutgartem zaszedł nieszczęśliwy wypadek kolejowy. Siedem osób zginęło, 50 jest rannych.

Berlin 2-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Ustawa antisocjalistyczna ma być przedstawiona parlamentowi w dotychczasowem brzmieniu.

Belgrad 2-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Królowa Natalja obstaje przy tem, że jako osoba prywatna ma prawo wybudować sobie dom w Belgradzie i stale tu zamieszkać. Nie żąda niczego więcej, tylko prawa widywania się z synem. Żadnych warunków nie przyjmuje.

Sofja 2-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Przychód z dziesięciny wyniesie w tym roku 35 miljonów lei. Preliminowany był na 20.

Konstantynopol 2-go października. (*Tel. Aj. p.*)—Wielki wezyr, Kiamil basza, przyjmie cesarza u wejścia do cieśniny dardanelskiej.

Filadelfia 2-go października. (*T. p. K. W.*)—Zbierający się tutaj kongres międzynarodowy wszystkich państw amerykańskich zapowiada się świetnie. Głównym przedmiotem obrad będzie potrzeba wspólnej obrony handlowej.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 2-go października. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*).-Fabryka cukru Noskowce sprzedała Klugkistowi 10,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej z odbiorem na stacji Żmerynka w styczniu po rs. 4.30, fabrykant spekulantowi 10,200 pudów z odbiorem na stacji Popielnia w maju po rs. 4.55 za pud.

Berlin 2-go października g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)
Ruble w gotówce **211 20** (wczoraj 211.25)
Ruble na dostawę **210 50** (wczoraj 210.75)

Jarmark na chmiel.

Ruch handlowy dziś na jarmarku niezmiernie opieszały. Prawie do samego południa zupełne pustki panowały na placu jarmarcznym. Dopiero przed godz. 12-tą w południe zaczęli przybywać plantatorzy i nabywcy; pomiędzy tymi ostatnimi jednak mało widzieliśmy spożywców krajowych. Kupców zagranicznych także bardzo niewielu się stawiło; liczbę obecnych w Warszawie kupców zagranicznych powiększył świeżo tu przybyły p. Ludwik Eisman, właściciel domów handlowych w Norymberdze i Saazu.

Kilku spożywców krajowych opuściło już Warszawę, nie poczyniwszy żadnych zakupów; natomiast przyjechali: zarządzający browarem hr. Branickich w Białej-Berkwi, p. Bajkowski, i właściciel browaru w Łukowie, p. Goldman.

Zapewne dzień dzisiejszy, jakkolwiek nie zapowiada się bardzo świetnie, jednakże da mniej lub więcej pomyślne rezultaty. Z chwilą ukazania się kupców na placu, jedna nieznaczna tranzakcja wnet przyszła do skutku; była nią sprzedaż jednemu z miejscowych handlarzy kilkudziesięciopudowej partji chmielu z dominjum Rudnik (pow. lubelski) po cenie bardzo niskiej, gdyż zaledwie po 18 rs. pud; powodem tak taniej sprzedaży tej partji było niedostateczne wysuszenie produktu, skutkiem czego zachodziła obawa zagrzania się. Możemy także nadmienić, iż w chwili oddania *Kurjera* do prasy kilka tranzakcyj było prawie na ukończeniu.

Jarmark kończy się z dniem 4-ym b. m., to jest w piątek.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Hermanowi Koś.* — Lekarstwo zalecane przez sz. pana przeciwko ukąszeniu żmii jest ciekawym materjałem do... kosza redakcyjnego.

— *Panu T. M. K. z Koszyków.* — Może autor rozumie, o co mu idzie w wierszu „Róża"—my jednak zrozumieć nie możemy.

— *Salamandrze.* — Jakkolwiek w ogóle trudno sądzić z nadesłanego fragmentu (*nb.* bez należytego zaokrąglenia) o całości, tym razem jednak możemy przepowiedzieć do pewnego stopnia, że nowelka której początek otrzymaliśmy, będzie rzeczą chybioną. Omyłka z naszej strony jest możliwa, zdaje się wszakże, iż bliżej jesteśmy prawdy.

— *Pani K., stałej prenumeratorce.*— Naturalnie... chrześcjańską! Pamiętać należy, iż wówczas był poganizm, a sekty i odłamy później dopiero się wytworzyły.

GIEŁDA.

Warszawa, 2-go października.

Berlin jednogłośnie telegrafował dziś szacowanie 210.75, odpowiadające kursowi 47.45 bez kosztów, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.60 z odbiorem natychmiastowym w żądaniu, 9.69 na grudzień w żądaniu i 9.72½ na styczeń w płaceniu. Nasze zebranie, przy dość ożywionym ruchu w dostawach końcomiesięcznych, podniosło początkowy kurs wpłaty w Berlinie 47.35 (równia 211.20 bez kosztów) do 47.45 (t. j. 210.75 m. za 100 rs.), wywołując różnice 10 kop. dziś i 12½ kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. po 47.50, 47.52½, 47.55, 47.60 i 47.62½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlinem** krótkim robiono po 47.35, 47.37½, 47.40 i 47.45, przeważnie jednak po 47.35 i 47.37½, żądając 47.60. **Londyn** krótki po 9.63½ w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 38.62½, brano po 38.42½ i 38.45. **Wiedeń** krótki chciano oddać po 81.50, a brano po 81.30.

W papierach obroty średnie, lecz żywe, przy tendencji zwyżkowej. Żądano za listy likwidacyjne duże 87.75 i 87.30 za małe, a otrzymano 87.55 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000. Wschodnich pożyczek wszystkich trzech emisyj wzięto kilkanaście tysięcy 99.25, a III-ej kilka tysięcy po 99.10, przy zaofiarowaniu po 99.65. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.85, Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97 I ser. i po 95.55 II, III, IV i V-ej, kupiono zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli ostatniej serji po 95.30, 95.35, 95.40 i 95.45. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.50, 96.25, 95, 94.65 i 94.50, stosownie do serji, kupiono dwadzieścia tysięcy III-ej serji z kilkodniową zostawą po 94.50, kilkanaście tysięcy IV-ej serji po 94.30, 94.35 i 94.40, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 94.20, 94.45 i 94.30.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.48, garniec 2.76. Dowozy bardzo małe, usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. spirytusu 10.50.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Mąka. Pomimo, że w porze obecnej mąka corocznie dzięki wzmagającemu się popytowi, podnosi się w cenie, w roku bieżącym uległa obniżce z powodu znacznych zapasów, porobionych przez młyny miejscowe i prowincjonalne. Zniżka cen wyniosła 25 kop. na worku pięciopudowym, a posiadacze towaru przy sprzedażach za gotówkę, ustąpiliby chętnie 50 kop. a nawet więcej.

Cukier. *Odessa* 28-go września. — Piasek cukrowy wciąż w bardzo spokojnem usposobieniu. Notowano loco Odessa rs. 4.45 do 4.50; a na stacjach kolei południowo zachodnich od rs. 4.30 do 4.35; w handlu wywozowym panuje spokój zupełny. Rafinada miała targ bardzo mało ożywiony, przy cenach następujących: Brodzkiego rs. 5.55, hr. Bobryńskiego rs. 5.50, Czerkaskiego rs. 5.50, i Gniewań rs. 5 kop. 45 za pud.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). — Rynek okowiciany w ubiegłym tygodniu był prawie bez zmiany z powodu niezmiernie bardzo małych dowozów i uroczystych świąt u izraelitów w końcu tygodnia. Ceny nie uległy zmianie i wynosiły za wiadro rs. 8.48, czyli rs. 2.76 za garniec.

Łojem obroty w zeszłym tygodniu były nader ograniczone. Żądano rs. 4.80 za pud.

Nafta bez zmiany. Ceny pozostały na poziomie zeszłotygodniowym, a mianowicie rs. 1.12 do 1.13 za pud z opłatą akcyzy lecz z odbiorem w rezerwoarze bez beczki. Większych obrotów w tygodniu ubiegłym nie dokonano.

Skóry nie uległy zmianie. Ceny wynosiły przy obrotach niewielkich rs. 4 do 5.20 za sztukę skóry końskiej, rs. 2.25 do 3.40 za parę skórek cielęcych warszaw., a rs. 18 do 19 za pud skórek cielęcych prowincjonalnych.

Metale. Podwyższenie dyskonta w Londynie nie pozostało bez wpływu na ceny metali na rynkach angielskim i francuskim. U nas przeważa usposobienie spokojne lecz mocne.

Miedź. Pomimo, iż sprzedaże na rachunek francuski już zupełnie ustały, ceny miedzi chili bars szczególnie na dostawę nie podniosły się wcale. GMB Ł 43.5/— na 3 miesiące Ł 42. Best Selected Ł 50. U nas najlepsza kaukaska rs. 12. Blacha miedziana rs. 14.50.

Cyna. Holenderska bez zmiany, australska z powodu małych dowozów o Ł 1 droższa. U nas Banca 43½, australska 43 kop.

Ołów szląski 7 kop. za funt.

Cynk w Londynie nadspodziewanie spadł w cenie i notowano w końcu tygodnia Ł 21.5/—. U nas usposobienie bardzo mocne: w płytach rs. 4.50 za pud, blacha cynkowa rs. 13 za centnar.

Antymon Ł 67.10/—. U nas 30 kop. za funt.

Libawa 25-go września. — Żyto bez zmiany, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 72 do 72½ kop., lekkie 71 do 71½ kop. Owies biały słabiej, loco 67 do 69½ kop., wyborowy 75 do 77 kop., litewski 65 do 66 kop, szarpany (bez ości) bez zmiany, z wagą 90 funt. 77—78 kop., czarny słabo, czarno-pstry 62—63, czarny 64—65 k., jęczmień bez zmiany 65 do 67 kop., wyborowy 67—68 kop., pastewny 62—64 kop., pszenica bez nabywców, hreczka lekka 75—76 kop. z gwarancją wagi 100 funt. 82—83 kop., groch 76 do 82 kop., fasola biała 100—110, zielona 115, siemię lniane bez zmiany 120—134, makuchy lniane 50—103 kop.; konopne 53—55 kop., otręby pszenne 52 do 55 kop., otręby żytnie 55 do 56 kop., konopie 97—98 kop., lnica 120—130 kop. za pud. Dowóz w dniu 23-im września wynosił: 41 wagonów żyta, 3 jęczmienia, 84 owsa, 58 wagonów różnych zbóż.

Eksport zboża. Z Odessy donoszą, iż na skutek małych dowozów zboża obniżyły się frachty morskie do Hull i Anwerpji z 20 szylingów na 13—14.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 30-go września r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) P. Koch—list z Warszawy, 2) Kiedrowski z Warszawy, 3) Aleksandra Szymańska z Warszawy, 4) Matylda Styller z Warszawy, 5) Stefan Szumkowski z Krynicy, 6) Emilja Brejdok z Kielc, 7) Bron Enskajt z Łęczny, 8) Tomasz Sarnowski z wagonu pocztowego. 9) Bolesław Żejlo z Kamieńca, 10) Zaorski z Zasławic, 11) Stanisław Baksar pieczęć nieczytelna, 12) Wojciech Brezowski z wagonu pocztowego, 13) Kozłowska z wagonu pocztowego, 14) Icek Kantorowicz z New-Yorku, 15) Anna Szymańske z Chełunickiego zakładu, 16) Bartłomiej Butkowski z Sobolewa, 17) Wacław Wałda z Miedwiediewa, 18) Witold Długołęcki z Kijowa, 19) Wiara Miller z z Grodna, 20) K. Schramm z powrotem z Neustadt, 21) Wiktor Silberberg z powrotem z Badenu, 22) Ż. ć Charlier z Petersburga, 23) Wasili Cziuparew z powrotem z Moskwy, 24) Mendel Mascher z powrotem z Tarnowa, 25) Karol Busch z powrotem z Francesbadu. — **Listy otwarte:** 26) Gida Mendlaowicz z wagonu pocztowego, 27) R. K. Kieller z wagonu pocztowego, 28) Marcus Schlap pieczęć nieczytelna, 29) Koch z Berezna, 30) J. Weintraub z powrotem z Reichenstall, 31) Muszyński bez adresu, 32) Subalewska z powrotem z Łukowa, 33) Sic Berne z powrotem z Radina, 34) Antoni Wiśniewski z wagonu pocztowego, 35) H. Kuchsilber z Berlina, 36) Lejbusz Epsztejn z Kielc, 37) M. Ettinger z powrotem z Piotrkowa.

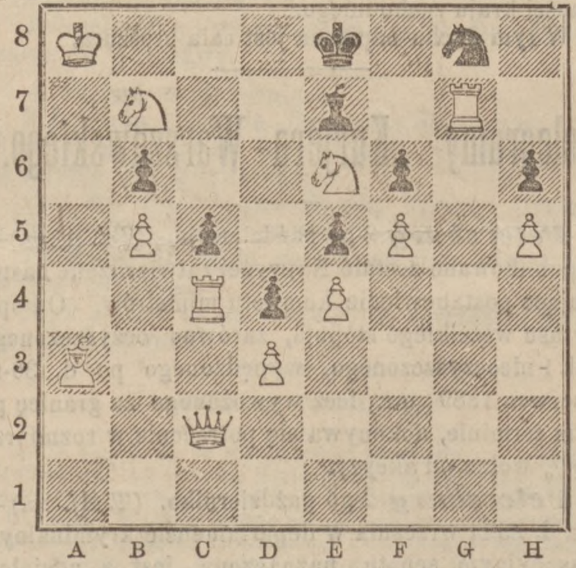
B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Michalina Kowalska w Warszawie, 2) Akim Kolesow w Waznikach, 3) Gatcuk w Lublinie, 4) Wasili Bołotow w Teodozji, 5) Piotr Sokołow Elizawetgradzie, 6) Kazimierz Giejszter w Nowgorodu, 7) Piotr Radionow w Znamience, 8) Rogalewicz w Skierniewicach, 9) Wacław Modrzewski w Poddębicy, 10) Andrzej Oszkaln w Fridrichsztadzie, 11) Kubriajewa w Brześciu Litewskim, 12) Nikoyem Sawicki w Tomaszowie, 13) Józef Prosieński w Kielcach. — **Przesyłki pod opaską:** 14) Michał Kittel w Łęczycy, 15) Samuel Fridman w Moskwie, 16) Wacław Giżyczyński w Mszczonowie, 17) Pruchniewicz w Zakroczymiu, 18) Bijakowski w Łowiczu, 19) Olga Borzobogata w Berdyczewie, 20) Bądziński w Sokołowie.

SZACHY.

ZADANIE 82-gie.

(Caldas Vianna).

CZARNE (9).



BIAŁE (12).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 83-cie.

(W. A. Shinkman).

Białe: Król B6. Królowa H7. Laufer B3. Konie: B5, D5. (5).

Czarne: Król E6. Piony: D7, E5, F7. (4).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązania i odpowiedzi odkładamy do następnej rubryki.

Serbska po 10 franków Pożyczka Premjowa (Tabaczna). z 1888-go roku.

Ciągnienie z d. 13-go września 1889 r.

A) Wygrane.

Fr. 100,000: S. 4260 № 90.
Fr. 5,000: S. 8741 № 57.
Fr. 2,000: S. 3127 № 35.
Fr. 500: S. 897 № 37, S. 1483 № 13, S. 5123 № 84, S. 5310 № 20, S. 5884 № 28.

Wygrały po fr. 100:

S. 506 № 76 S. 2697 № 74 S. 2796 № 20 S. 3288 № 19 S. 3979 № 8 S. 4102 № 94 S. 4389 № 29 S. 4917 № 70 S. 7390 № 79 S. 9236 № 75.

Wygrały po fr. 50:

S. 1558 № 29 S. 2679 № 94 S. 3496 № 40 S. 4328 № 95 S. 4731 № 50 S. 5576 № 35 S. 5682 № 19 S. 7865 № 8 S. 9081 № 64 S. 9448 № 99.

B) Amortyzacja:

Wylosowano następujących 12 seryj.

718 2773 2925 3197 4430 5170 5754 6002 6082 6968 7019 9608.

Wypłata wygranych 11-go października 1889-go r.
Następne losowanie 14-go stycznia 1890-go roku.

— Niniejszem podaję do wiadomości osób interesowanych, że będąc w stosunkach handlowych z p. ***Natanem Korngold***, wydałem mu kilka zobowiązań kaucyjnych z podpisem moim, na mający mi być dostarczany towar jubilerski. Ponieważ zobowiązania p. Korngolda nie były przez niego dotrzywane, a rewersa kaucyjne nie zostały mi zwrócone, a nawet mogą się znajdować w ręku osób trzecich, ostrzegam zatem, że rewersa powyższe, jako dane bez otrzymania waluty, ani gotowizną ani w towarze, są nieważne i upraszam osoby, w posiadaniu których takowe znajdują się, aby zechciały w tym względzie porozumieć się z mym pełnomocnikiem, p. Henrykiem Dziewulskim, adwokatem przysięgłym w Warszawie, przy ulicy Trebackiej pod nrem 11-ym zamieszkałym. 1217r

Ludwik Lipiński.

— ***Pani Erard***, uczennica ***Worth'a, ul. Nowo-Senatorska 2, powróciła z Paryża. Nowości*** na sezon zimowy. Przyjmuje do roboty suknie fasonowane. 3301

— ***Bezpłatne ambulatorjum lecznicze*** dla ubogich chorych, urządzone staraniem sióstr miłosierdzia św. Elżbiety (róg ul. Smolnej i Jerozolimskiej nr 6/15), otwarte zostanie z dniem 15 (27) września r. b. Przyjmowanie chorych odbywać się będzie na dawnych zasadach. 1179

14 DŁUGA 14.

TERESA GRODZICKA

właścicielka ***magazynu mód***, po powrocie z ***Paryża*** zaopatrzywszy się ***w najświeższe modele kapeluszy, od najstrojniejszych*** do najtańszych, sprzedaje takowe po ***cenach nader umiarkowanych***. 3127

T. Grodzicka. Długa 14.

— Zalecamy ***Najlepszy Elementarz polsko-niemiecki Reussnera***, z 14 wzorkami pisma i 141 rycinami, z objaśnieniami wymowy, na którym można nauczyć się w 1 do 2 miesięcy po niemiecku czytać, pisać i rozmawiać. Nabyć go można we wszystkich księgarniach po 35, 15 i 7½ kop. Elementarz polski z 340 rycinami kop. 10. 1197r

NADESŁANE.

Gdyby ktoś, udając się do Paryża, życzył sobie do towarzystwa lekarza doświadczonego, równie internistę jak operatora, obznajmionego z metodami Charcota, posiadającego język francuzki i inne, a który wiele już podróżował i ma stosunki w Paryżu, znalazłby po temu bardzo stosowną sposobność. Bliższej informacji udzielą przez grzeczność WW. Prof. Dr. Korczyński, Pareński i Rydygier w Krakowie, W-ny Antoni Wrotnowski, właściciel dóbr w Łękach, poczta Kęty, jako też W-ny Lucjan Wrotnowski mecenas w Warszawie, oraz administracja „Kurjera Warszawskiego". 1209

— P. A. ***Śliwicka***, właścicielka magazynu mód, ulica Marszałkowska nr. 145, powróciła z zagranicy. 3332

— ***NAJTANIEJ sprzedaje trumny, żałoby***, załatwia ***pogrzeby, exhumacje, przewożenie zwłok***, Zakład pogrzebowy ***J. Pełczyńskiego***, Nowy-Świat 50. 3226

— Jan ***Urbanowicz***, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Podwale 26). 3303

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

podaje do powszechnej wiadomości, że do czasu dalszego rozporządzenia pobierany będzie procent od pożyczek na zastaw papierów procentowych w w stosunku 7% i od specjalnych rachunków bieżących, zabezpieczonych papierami procentowemi 8% rocznie, a na zastaw towarów 6%. 1216

— P. Marja ***Kwiatkowska***, właścicielka magazynu przy ul. Niecałej, powróciła z Paryża. 3337

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2 października 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.60	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.63½	—.—
Paryż 100 franków " "	38.62½	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.—	—.—
" " " m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
" " " II	96.25	—.—
" " " III	95 —	—.—
" " " IV	94.65	—.—
" " " V	94.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.75	—.—
" małe	87.30	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.65	—.—
II " " 100	99.65	—.—
III " " 100	99.65	—.—
4% nowa pożyczka	83.85	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 131⁹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 2⁶
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 200³
Od Listów likwidacyjnych kop. 128⁸
Od Obligów m. Warszawy 223³

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 2-go października 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstrai dobra	—	—	500	—
" " biała	—	—	620	630
" " wyborowa	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	480	500
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	500	—
Owies 142 f.	—	—	270	300
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 9-go lipca 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,35⁷ 8,38⁶ } 2%
Pojed. szynk. " " 2,72 2.73 }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 40.

WYSZEDŁ Z DRUKU 1769

KALENDARZ ILUSTROWANY „WIEKU"

NA ROK 1890,

wydany staraniem i nakładem współpracowników „Wieku".

Cena kop. 50, z przesyłką pocztową kop. 70.

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na Prowincji.

Skład główny w Kantorze drukarni „Wieku" Nowy-Swiat 61.

Północne Towarzystwo Ubezpieczeń

z kapitałem zakładowym **Rs. 1,200,000** i rezerwowym przeszło **Rs. 1,000,000.**

Mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że W-ny **Aleksander Bąkowski**, mianowany został **Inspektorem Okręgowym w Wilnie**, dla zarządzania interesami Towarzystwa w Kraju Północno Zachodnim i Królestwie Polskiem, z prawem wydawania polis.

Dyrekcja Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń.

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt donieść, że objąwszy **Inspektorjat w Wilnie**, przyjmuję do ubezpieczenia od ognia wszelkiego rodzaju budowle, ruchomości i towary, bądź przez biuro Towarzystwa **(ul. Dworcowa, dom Webera)**, bądź za pośrednictwem ajentów.

W Kraju Północno-Zachodnim i gub. Łomżyńskiej i Suwalskiej, poszukuję **za wysokiem wynagrodzeniem** ajentów, oddając pierwszeństwo WW. obywatelom ziemskim i osobom z interesem ajencyjno-ogniowym oznajomionym i dobre referencje posiadającym.

1197

Inspektor Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń

Aleksander Bąkowski.

DEWAJTIS,

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

Lekcyj Tańców

udziela po domach i u siebie, ulica Świętokrzyska nr. 22.
(1256) **J. Zuberbier, Ar. T. War.**

Złoto i Srebro

kupuję, zamieniam i płacę najlepiej
Tanio, biżuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61**, w mieszkaniu I-e piętro; gdzie fotografja.
204R **Henryk Juwiler jubiler.**

Kartofle wyborowe

z Dom. Roszczep,

znane ze swej dobroci, za korzec ameryk **rs. 1 k. 80. — Łaciaki rs. 2 kop. 10;** zamawiać można codziennie do 12-ej w południe.—Chmielna № 26, mieszk. 12. 1712R

Mieszkanie

do wynajęcia od 1-go Października 1889 r., przy ulicy Instytutowej w Pałacyku pod № 1—1726 i, 13 pokojów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1189

WZORY

do malowania i do laubzegi

G I P S Y

dla uczących się rysować
poleca

T. Popławski dawniej **J. Błaszkowski,**
Krakow.-Przedm. 24. (1255

W nowo-otworzonym Zakładzie leczniczym dla chorych chirurgicznych Doktorów

A. Grünbaum i S. Centnerszwer

Nowolipki 25,

przyjmuje się pacjentów, kwalifikujących się do operacji, na stałe pomieszczenie, oraz przychodnim chorym udziela się pomocy chirurgicznej codziennie od 9—10 rano i 3—4 po południu,—Dla pensjonarzy izraelitów pokarmy będą przygotowywane ściśle podług przepisów rytualnych 1130

OGRODNIK POLSKI
Mazowiecka 11. 1660r
MALINY, ŚLIWKI, GRUSZKI, JABŁKA (także i na kompoty), nabywać można w dni powszednie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.



KARETKA

podwójna na jednego konia, mocna, z najlepszych materjałów zbudowana, w doskonałym stanie, **do sprzedania**, ulica **Chmielna № 11**, gdzie stróż wskaże. 1730R

Dla Fabrykantów

Ważna wiadomość.

Do wynajęcia od 1-go stycznia 1889 r. lokal fabryczny, składający się z 2-ch pokojów w suterynie o 10-iu oknach i na parterze 3 okna, oraz siłą parową od 2 do 3-ch koni.—Wiadomość na miejscu, ul. Pawia № 30. 1275

Z dniem 1-ym października w domu pod № 16 przy ul. Rymarskiej otworzyłam pracownię

Sukien i Okryć Damskich

pod głównym kierunkiem znanej od lat tylu Szanownej Publiczności

p. M. z Góreckich Cieszyńskiej

o czem podaję do wiadomości, pracownię tę polecając łaskawym względom Szanownych Pań, zapewniając akuratność i dogodzenie wszelkim wymaganiom. 1273

A. Glinczyna.

Owczarnia zarodowa

Rambouillet

Niederhof bei Soldau (Prusy Wschodnie).

Sprzedaż Byków rozpoczęta od 15-go września r. b. 1274

M. Frankenstein.

Na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie 21,000 rs.
Potrzebna jest suma
11,500 rs.
na majątek ziemski
w powiecie grójeckim.
Wiadomość u adwokata Cohna, Królewska № 39. 1770

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1890 dla Magistratu miasta Warszawy:

1) Drzewa sosnowego russkiej trzyszczapowej miary w przybliżeniu 100 sążni, czyli 141 sążni kubicznych polskiej miary, od rs. 15 za sążeń kubiczny polskiej miary.

2) Węgli drzewnych około 41 czetwerti od rs. 1 kop. 50 za czetwert.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1723r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Października r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1890 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) drzewa sosnowego russkiej trzyszczapowej miary około 224 sążni, 2 arszynów 11 werszkow, czyli polskiej półkubicznej miary około 635 sążni, od rs. 7 za sążeń półkubiczny miary polskiej.

2) rózg brzozowych fur 467, od rubli 8 za furę.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1676r

Z dniem 1 Września r. b. otwarty został

Zakład Mleczny Karola Henneberga,

№ 21, ulica Królewska 21,

w którym odbywać się będzie detaliczna sprzedaż na porcje i szklanki, Mleka niezbieranego, zsiadłego, Śmietanki i Kawy, jak również na miarę i w naczyniach porcelanowych.

Wszelkie mleczywo w doborowym gatunku.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności. 1113

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Września (10 Października) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1890 r. do 1 (13) Stycznia 1893 r. altany w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodowni położonej w tymże ogrodzie, od summy: za altanę rs. 1,147, za lodownię rs. 53, razem rs. 1,200 rocznie.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby mające kwalifikację aptekarską.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1655r

H. SOMYA

1303 B



w Warszawie, ulica Złota Nr 16,

Skład wszelkich artykułów Technicznych. — Poleca się szczególnie **panom urządzającym**

wodociągi i kanalizacją,



z wielkim wyborem **rur** żelaznych lanych, kutych, ołowianych i sztejngutowych, **klozetów, pissoirów i misek** żelaznych emaljowanych i fajansowych, **kranów** mosiężnych, **wentyli, rezorwoarów** wszelkich systemów, **cementu** z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, **ołowiu, smarów i olejów** do maszyn i w ogóle wszelkich **artykułów technicznych** w fabrykach, zakładach przemysłowych i przy budowie wodociągów i kanalizacji zastosowanie mających.

Wiedeń—„Hôtel Metropole"—Wiedeń.

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien. 920r

Wielki pierwszorzędny Hotel.

300 pokojów i salonów (od 1 złr. wzwyż), Winda osobowa, Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego." Wspaniały dziedziniec oszklony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem; omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny.**—Dyrektor, **L. Speiser.**

Nauka i wychowanie.

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie: W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 21748

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki z doskonałą rekomendacją do umieszczenia. 21585

Biuro W. Max, Kotzebue 2. Lekcje francuzkiego, konwersacja, przystępne warunki. 21888

Dwaj studenci medycy poszukują korepetycyj. Aleje Jerozolimskie № 56, mieszkania 13. 21892

Francuzki świeżo przybyłe są do umieszczenia w biurze nauczycielskiem Sotkiewiczowej. Zielony plac № 13. 21801

Francuzka z dyplomem udziela lekcji i konwersacyj. Żelazna № 48, mieszkania 18, od 4—6. 21285

Guwernantka potrzebna dla początkujących 2 dzieci, niemka, znająca język polski, najlepiej ślązaczka, na wyjazd do gub. Kijowskiej. Zgłaszać się listownie podając warunki i załączając poważne świadectwa lub rekomendacje: W-ny Gąsiewski, m. Kalinówka Podols. gub. 20436

Nauczycielka śpiewu, uczennica Ciafejego i muzyki, z patentem, poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2, mieszkania 6, od 12-tej do 5-tej. 19817

Niemka z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego, może być za pokój lub obiad. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Lekcje." 21602

Nauczyciel gimnastyki udziela lekcyj w zakładzie swym. Ulica hr. Berga № 6, mieszkania 2. 21119

Nauczycielka polka, posiadająca franc., niem., russki, muzykę, poszukuje lekcyj. Warunki przystępne. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami A. Ch. 21895

Nauczycielka z wyższym dyplomem udziela sumiennie korepetycyj, przysposabia panienki na nauczycielki. Ciepła 3, m. 18. 21839

Niemka z Rygi, z ruskim, francuzkim udziela lekcyj. Warunki przystępne. Świętokrzyska № 17, m. 13. 21834

Poszukuje się angielki do konwersacji, dla młodej panienki. Franz Liphardt. Karmelicka 15. 21886

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiego z russkim i konwersacji. Aleje Jerozolimskie 66, mieszk. 8. 21729

Potrzebna jest osoba, znająca gruntownie język niemiecki, do przysposobienia dziewczynki na prywatną pensję, do 2-ej klasy. Nowomiejska № 16. Restauracja, 21497

Student utrzymujący się z własnej pracy, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty w kantorze Kurjera lit. K. S. 21869

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Zapewnia wykład sumienny i przystępny dla dzieci. Oferty w kantorze Kurjera „Studentowi W. Z." 21878

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj za obiady, lub pieniężne wynagrodzenie. Może przyjąć kondycję. Marszałkowska № 143, m. 17. 2707

Student, matematyk, życzy sobie udzielać na godziny lekcyj matematyki i fizyki. Włodzimierska № 19, mieszkania 15, od 4-tej do 7-mej. 2708r

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający przedmioty w zakresie gimnazjalnym, poszukuje korepetycyj. Hortensja d. 5, mieszkania 8. 21884

Szkoła męzka prywatna przygotowuje uczniów do szkół rządowych, przychodnich i na stałe. Ceny umiarkowane. Elektoralna 17. — Przełożony Pigłowski. 21912

Student poszukuje lekcyj na miejscu, lub na wyjazd. Chmielna 43—33. 21494

Za stół i pokój lub niewielkie wynagrodzenie student uniwersytetu, russki, życzy dawać lekcje. Zakroczymska № 4, W. S. 20916

Posady i prace.

Ajent węglowy potrzebny na miasto. Kaucja 20 rs. Leopoldyna 11. 21743

Buchalter-korespondent-kasjer, kawaler, znający gruntownie swój fach oraz języki: polski, russki i niemiecki, z pięknym charakterem pisma i chlubnemi świadectwami, szuka posady. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. A. 100. 21319

Buchalterji gruntownie, wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 21153

Do instytucji finansowo-filantropijnej potrzebny jest emeryt w sile wieku; wynagrodzenie skromne. Oferty z biegiem życia i adres poste-restante „Emeryt № 75". 21301

Konwersatorka paryżanka, wykształcona, muzykalna, poszukuje pracy. Nowy-Świat 7, mieszk. 28. 21872

Lokaj z prowincji, który 10 lat był w jednej służbie, poszukuje miejsca. Oferty „dla Lokaja" proszę składać w Kurjerze. 21834

Młody człowiek, piszący wyraźnie, pięknie i szybko, potrzebny jest do przepisywania. Oferty przesyłać G. G. poste-restante. 21866

Młody człowiek, posiadający rs. 500 kaucji, poszukuje odpowiedniego zajęcia w kantorze lub interesie handlowym. Oferty w Kurjerze pod lit. A. C. 21852

Młody człowiek z kaucją poszukuje miejsca inkasenta, woźnego albo też innego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. R. S. № 4. 21847

Magazyn „Au Carnaval" potrzebuje kompletnie uzdolnionych panien do staników i okryć. Szpitalna № 1. 21844

Mężczyzna w średnim wieku, podupadły obywatel, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia tu lub w Rosji do gospodarstwa albo przy leśnictwie. Łaskawe osoby raczą swe adresa składać w kantorze tegoż pisma pod literą D. 2709r

Maszynistka uzdolniona do bielizny męzkiej potrzebna zaraz, robota stała. Ulica Chmielna № 34, mieszkania 9. 21496

Maszynistki posiadające maszyny pończosznicze, zechcą zostawić swoje adresy w kantorze Kurjera pod lit. K. 21574

Młody człowiek, energiczny, za złożeniem kaucji poszukuje posady inkasenta lub magazyniera. Oferty do Biura ogłoszeń, „Posada". 2701r

Nakładacz potrzebny do drukarni Ch. Keltera, Nowolipie 11. 21849

Osoba młoda, praktycznie obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, znająca się na kuchni i na ładnem praniu, szyjąca na maszynie, mająca bardzo chlubne świadectwa i posiadająca język niemiecki, pragnie przyjąć miejsce zaraz. Adres: Hoża № 66, mieszkania 3. 21871

Osoba młoda, niemka, poszukuje miejsca do dzieci. Chmielna № 63, m. 28. 21851

Ogrodnik z dobremi świadectwami poszukuje posady. Ulica Próżna № 7, mieszkania № 11. 21838

Osoba znająca szycie bielc, kołder i wszelkich robót damskich wchodzących w zakres krawieczczyzny, życzy chodzić do prywatnych domów. Wiadomość: ulica Dzielna 17, mieszkania 28. 21922

Ogrodnik wszechstronnie wykształcony za granicą, w Cesarstwie dłuższy czas służył, ma dobre świadectwa (kawaler), szuka miejsca, chętniej w Cesarstwie. Adresy zostawiać: Senatorska 26, Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera „Ogrodnikowi W. B." 2714r

Potrzebny jest zaraz praktykant do handlu win i towarów kolonjalnych, pierwszeństwo mają z handlem obznajmieni zamiejscowi, lat 16 do 17. Elektoralna № 28. 21874

Potrzebna służąca do wszystkiego, dobrze gotująca, do dwojga państwa, za dobrem wynagrodzeniem. Ordynacka 12, m. 7. 21864

Potrzebne są panny zdatne do krawieczczyzny i do nauki. Twarda 10, m. 37. 21861

Potrzebna jest maszynistka do pończoch. Chmielna № 5. 21848

Potrzebny inteligentny i prawy młody człowiek na kilka godzin dziennie do otwierającego się interesu agenturowego. Wymagana gruntowna znajomość polskiego i russkiego. Wynagrodzenie początkowe rs. 20 miesięcznie. Szczegółowe oferty przyjmuje kantor Kurjera p. a. A. L. 21843

Potrzebny zdolny uczeń do cukierni. Marszałkowska 106. 21836

Potrzebna bona polka freblówka lub niańka porządna. Pańska 10, mieszk. 39. 21921

Potrzebna jest panna do staników zdatna, na wyjazd, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Czysta № 8, magazyn mód M. Dumay; tamże potrzebna jest dziewczynka do pomocy do sklepu. 21919

Potrzebne maszynistki do bielizny z życiem lub bez. Komitetowa 1, mieszk. 7. 21916

Potrzebne są panny zdatne do nauki i podręczne. Rymarska № 16, Glinczyna. 21890

Panna do kroju bardzo inteligentna oraz upinaczki. Magazyn, Zielna 15. 21725

Panny do krawieczczyzny potrzebne są zaraz i maszynistka. Leszno № 55, m. 5. 21818

Potrzebna jest zdolna maszynistka do maszyny Whelera i Wilsona, do magazynu Karoliny Piwowońskiej. Ulica Nowo-Miodowa № 2. 21813

Pomocnik buchaltera, korespondujący biegle po polsku i russku oraz znający gruntownie buchalterję, szuka posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod J. K. 4. 21669

Potrzebna panna zdolna do upinania sukien oraz rękawiarka. Marszałkowska № 142, mieszk. 5. 21501

Panny uzdatnione i podręczne potrzebne są do magazynu J. Matuszewskiego, Wierzbowa, Hotel Angielski. 21444

Potrzebne są panny do dziurek w bieliźnie męzkiej. Ul. Elektoralna 6, m. 7. 2654r

Potrzebna bona niemka lub francuzka na demi-place. Nowo-Wielka 13, m. 4, od godziny 3 do 5-ej. 21655

Panna przy rodzicach poszukuje miejsca sklepowej lub gospodyni. Wiadomość u dozorcy kolei obwodowej na Powązkach. 21894

Potrzebna guwernantka z muzyką i językami demi-place, za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. F. 21926

Praktykant potrzebny do kantoru technicznego, wymagalne języki russki, polski, niemiecki oraz poręczenie rodziców. Oferty: Rajchman i Frendler pod lit. E. 2717r

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza i formiechera. Chłodna № 46, mieszk. 16. 21893

Uczeń w wieku lat 15 potrzebny jest do zakładu tapicerskiego. Chmielna № 3. 21858

Wyjeżdżam i wysyłam kucharzy podług zamówień J. W. Państwa, od najmniejszych do największych wymagań. Miodowa 12, kuchmistrz Snowacki. 21862

Wiadomość dla W-ych właścicieli domów na Pradze. Praktyczny rządca domu, b. urzędnik, życzy sobie prowadzić meldunki na Pradze na następujących warunkach. Za codzienne przygotowanie meldunków do podpisu właścicielowi i wogóle za całą czynność meldunkową domu żąda po rs. 1 rocznie z każdego oddzielnego lokalu, redaguje również podania do sądu na niewypłacalnych lokatorów, oraz zaprowadza bardzo praktyczne rachunki z lokatorami i całej administracji domu. Interesanci raczą złożyć swoje adresa w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Meldunki". 2630r

Kupno i sprzedaż.

Biurko męzkie bardzo tanio sprzedam. Miodowa 12, Chwat. 21936

Biuro męskie (petersburskie) massiw orzechowe sprzedaję. Mokotowska 55, mieszk. 1, od 1—4-ej po poł. 21720

Bilard mały do sprzedania. Ulica Piwna № 29, w bawarji. 21503

Seter czarny 7-miesięczny do sprzedania. Nowy-Zjazd № 5. 21529

Chodniki najróżnorodniejsze, pokojowe i na schody, poleca fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2476r

Chleb wiejski, masło z Trembek, baranina, miód, powidła, sery, masło solone, od 20 do 40 kop. funt. Chmielna 15. 21616

Do sprzedania szafa orzechowa urzędowej roboty u stolarza. Warecka № 10. 21812

Do sprzedania kanapa, 6 krzeseł miękkich, otomana do spania, biurko, stolik kartowo-szachowy, lustro, szafa, dwa dywany perskie, portjery sznelowe, firanki, przybory kuchenne, obrazki, szkice olejne, sztychy. Senatorska 8, mieszkania 7, schody frontowe, od 2-ej do 4-ej. 21760

Do sprzedania dwie otomany za bezcen u tapicera. Ogrodowa 23. 21840

Dwie prasy litograficzne hamburskie, kamienie bawarskie i t. d. sprzedam tanio. Nowy-Świat 9, m. 3. 21831

Do sprzedania garnitur mebli, łóżko, szeslong, toaleta, komoda, szafa śpiżarniana, zegar, obraz. Chmielna 60, mieszk. 17, między 12 i 3-ią po południu. 21900

Do sprzedania tanio szafy, łóżka. Ulica Śliska № 53, m. 1. 21901

Dwa szeslongi do sprzedania zaraz. Orla 12, mieszk. 13. 21911

Do sprzedania żyrandol, szkło, inne rzeczy. Jasna 5, parter. 2718r

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, sprzedaję i wynajmuję. Krakowskie-Przedmieście 34, Tarnowski. 20134

Fortepian czarny bardzo tanio. Żurawia 23, miesz. 28. 21713

Fortepian Małeckiego mało używany do sprzedania za rs. 350. Nowy-Świat № 66, A. Janiszewski. 21293

Fortepian czarny za rs. 80 do sprzedania. Pańska 63, m. 16. 21694

Fortepian mahoniowy zupełnie dobry pozostawiono do sprzedania za 75 rs. Nowy Świat 12, Elwart. 21865

Futro męzkie do sprzedania. Twarda 50, mieszkania 8. 21853

Garniturek mebli, 6 krzesełek, kanapa i stół orzechowe, utrachtem kryte, do sprzedania. Cena stała rs. 60. Leszno № 60, mieszkania 3. 21712

Garnitur mebli skórą amerykańską kryty, lustro, stół do sprzedania. Wspólna № 13, mieszkania 9. 21915

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtégo. Nowy-Świat 34. 505

Klacz maści gniadej, zdatna do pojedynki lub pod wierzch, z powodu braku miejsca do sprzedania. Marszałkowska 111, wiadomość u właścicielki domu. Wyżeł młody do sprzedania. Marszałkowska 111, wiadomość u właścicielki domu. 21830

Kleszczy rozmaitego gatunku dostać można tanio, ulica Elektoralna 23, wprost szpitala św. Ducha, w drugiej bramie na dole. 21918

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 21644

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, czema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, mieszkanie 4. 19907

Meble gastowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w komplecie, urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki mebli owe. Cena przystępna. Plac Zielony № 15. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, miesz. 2. 1933r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 21642

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, komody i inne po nieprzykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 21672

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 21699

Materjały czarne na suknie i płaszcze, jako specjalność od lat 12 poleca K. Mantey, Świętokrzyska 8. 21390

Meble różne gotowe trwałej roboty nadzwyczaj tanio. Obstalunki wykonywam sumiennie. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 21691

Maszyna nowa do sprzedania. Browarna 14, u gospodarza. 21898

Mopsiki czystej rasy do sprzedania. Mazowiecka 4, szwajcar wskaże. 21933

Meble używane rozmaite tanio, poleca Zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 21932

Meble gięte fabryki „Wojciechów" mało używane. Nowolipie 6, miesz. 2. 21932

Meble stylowe czarne, rzeźbione, kryte pąsowym pluszem, nowe, wygrane na loterji fantowej przez ubogą kobietę, do sprzedania za 200 rs. Oceniono były rs. 400. Wiadomość u stróża Pawia, na placu resursy Kupieckiej № 42. 2713r

Nowość! Piano-melodico, instrument korbkowy nadający się do większych lokali, przypominający grę na mandolinach i pianinie, nabyć można u W. Kruzińskiego, róg Trębackiej i Nowosenatorskiej 2. 21880

Ozdoba salonu, filodendron niezwykłej wielkości, do sprzedania za rs. 40. Krucza 15, miesz. 12. 2710r

Owies russki wyborowy sprzedaje po cenach niskich J. Szlichert. Ulica Miedziana № 13, telefonu № 544. 21005

Pianino ładne czarne, berlińskie, przyjemnego tonu, korbą grające 18 sztuczek, sprzedaję dla braku miejsca za 400 rs. (pół ceny). Wiadomość: Dzielna 5, właściciel, 1—1-ej po południu. 21527

Potrzebuję kilka tysięcy pudów kapusty. Wielka 54, m. 12. 21882

Pianino drezdeńskie Rosenkranca nowe, jest do sprzedania u W. Kruzińskiego, Nowosenatorska 2. 21879

Para łóżek orzechowych, politurowanych, bardzo ładnych, urzędowej roboty, do sprzedania tanio u stolarza. Chłodna № 31. 21877

Po całkowitej wyprzedaży pozostał jeszcze garnitur mebli massiw orzechowy, najświeższego fasonu, wraz z portjerami, prawie nieużywany. Senatorska 27, m. 28, od 11 do 5-ej, Šinbild. 21854

Pianino czarne okazałe, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska № 8, mieszkania 3. 21837

Różne meble, jako to szafy, kredensy, stoły, krzesła dębowe, szeslongi, otomany, garnitury, są do sprzedania po cenie niskiej. Nowogrodzka № 1, stróż wskaże. 21938

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 30, mieszkania 13. 21906

Suknie damskie i dziecinne szyję tanio i gustownie. Krucza 26, m. 20, 1-sze piętro, z podwórza na lewo. 21687

Suknie są do sprzedania welniane, eleganckie i palto. Można widzieć od godziny 4-ej do 6-ej. Aleja Jerozolimska № 78, m. 28. 21870

Sprzedam mało używano palto dla gimnazisty 12—14 lat za 9 rs. Hoża róg Tecdora, oficyna oficerska, 1-sze piętro na prawo. 21867

Tanio maszyna pończosznicza. Marszałkowska 145, mieszk. 37. 21864

Tylko po 3 ruble eleganckie wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15. lewa oficyna, 1-sze piętro. 896r

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble salonowe, stołowy pokój, lustra, szafy, pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnia, serwis stołowy. Jerozolimska 58, stróż wskaże. 2680r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kareta dwuosobowa z uprzężą na parę koni, russka, oraz liberja stangreta. Wiadomość: ul. Senatorska № 15, b. szkoła junkierska, u kapitana Wamiełkina. 21835

Z przyczyny pośpiesznego wyjazdu garnitur, szafy, lustro, otomana. toaleta, różne inne rzeczy. Świętokrzyska 39, m. 2. 21631

Interesa handl. i majątk.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 2446r

Do sprzedania zaraz sklep mydlarski, dobrze procentujący. Wiadomość: Kluszczyński, ulica Długa № 5, mieszk. 11. 21393

Dwa magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Czerniakowska № 66. 21690

Dla zwiększenia wkładu poszukuję pożyczki 4,000 na rozpłatę półroczną, prócz gwarancji i procentu udział w zyskach, dokąd się nie spłaci. Oferty: „Udział" Kurjer Warszawski. 21924

Do odstąpienia udział w interesie handlowym hurtowym, kapitał potrzebny do 8,000. Oferty: „Pewność" Kurjer Warsz. 21925

Do pp. Obywateli i pp. Gospodyń. Dla nowego przedsiębiorstwa, mającego na celu stałe kupno i sprzedaż, poszukuje się większych zbiorowych partyj z pierwszych rąk produktów spożywczych wszelkiego rodzaju: warzyw, miodu, wosku, grzybów, sera, masła, jaj, zwierzyny, owoców, konserw, marynat, drobiu oraz artykułów i wyrobów domowego użytku, jakie na rynkach tutejszych lub zagranicznych zbywane być mogą, ofiarując udzielenie żądanych informacyj i pośrednictwo. Licząc na poparcie i wzajemne korzyści, które sumienna i wytrwała praca oraz zaoszczędzony czas wytworzyć może dla podniesienia gospodarstwa domowego, nie szczędząc zabiegów i nakładu, zapewniających przedsiębiorstwu powodzenie. Łaskawe oferty z podaniem przybliżonej ilości i ceny na teraz, przyjmuje Kurjer pod „N. B. Oszczędność". 21897

Dystrybucja ze sprzedażą materjałów piśmiennych, z kilkoletnią wyrobioną klijentelą, do sprzedania z powodu słabości zdrowia. Wiadomość: ulica Podwal № 16, w dystrybucji. 21904

Jest do odstąpienia propinacja korzystna we wsi kościelnej, między fortami. Można tam założyć także i piekarnię. Wiadomość: ul. Żelazna № 91, w składzie wódek. 21873

Kto chce poznać sposób pisania listów handlowych lub nabyć wskazówki do prowadzenia ksiąg, złoży adres swój w składzie galanterji zagranicznej W-go Jana Drevs, ulica Senatorska № 22. 21868

Kontrakt na mleko jest do odstąpienia za zwrotem kaucji. Wiadomość: Sienna 27, mieszk. № 1, od 6—8-ej po południu. 21856

Kupię willę lub grunt, Jabłonna, Wawer, Otwock, Nowomińsk, od 2,000 do 4,000 rs. Michałowski, Zakroczymska № 9, mieszk. 31, porozumienie od 4 do 5-ej lub dokładna oferta piśmienna. 21907

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Nowy-Świat № 36. 21682

Posesja 68, Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kwadr., frontu 104, po rs. 1.50, z budynkami do sprzedania. 20463

Rubli 6,000 do ulokowania na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Krucza № 44, u właściciela domu. 21875

Sklep wiktuałów oraz dystrybucja do odstąpienia każdego czasu z powodu słabości przy ulicy Nowy-Świat № 10 nowy. 21842

Skład węgla do sprzedania z powodu zmiany interesu. Przemysłowa № 31. 21876

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ul. Miodziana № 9. 21913

Sklep do sprzedania. Wiadomość: ul. Niska № 63. 21903

Sklepik spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ulica Pańska № 90. 21891

Skład węgla, wóz, para koni z kontraktem 4 letnim do sprzedania. Ulica Leszczyńska № 7. 21899

Skład węgli do odstąpienia. Ulica Wronia № 35. 2745r

Sklep spożywczy wyrobiony sprzedaję. Chłodna 38. 21778

Skład węgli do sprzedania. Twarda № 34. Właściciel chory. 21789

Sklep wędlin do odstąpienia. Ulica Żurawia № 28. 21811

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Wspólna № 31. 21538

Sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny ze składem nafty, kantorem pism i mieszkaniem sprzedam tanio natychmiast z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Wilcza № 23. 21703

W dobrach Moszna, 3 wiorsty od stacji dr. żel. warsz.-wied. Pruszków, jest do wydzierżawienia ogród warzywny wraz z drzewem owocowem. Bliższą wiadomość na miejscu udzieli administracja. 21490

Warsztat ślusarsko-mechaniczny jest do sprzedania z firmą. Wiadomość: ulica Śliska № 53, u p. Pawłowskiego. 21860

W każdym czasie sprzedaję sklep dystrybucyjno-spożywczy. Freta № 26. 21826

Z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania w dobrym punkcie i na przystępnych warunkach handel towarów kolonjalnych i produktów spożywczych, komorne tanie, targ dobry, z piwa opłaca się komorne. Wiadomość: ulica Bracka № 8, w sklepie piwa. 21841

Zamienię dom w Warszawie na majątek ziemski nieduży. bez długów i serwitutów. Nowy-Świat № 46, mieszkania 2, od 9—11-ej zrana. 21859

Z powodu śmierci męża do sprzedania restauracja, istniejąca lat 30. Podwal 28, mieszkania 10. 21560

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz w ruchliwym punkcie miasta sklep dystrybucyjno-galanteryjny, dobrze procentujący, egzystujący od lat przeszło 40. Wiadomość: Alek sandrja № 6, m. 1. 21351

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. — 11

Chmielna 5. Pokoje kawalerskie, oraz z kuchenkami. Dwa pokoje z kuchnią. — Chmielna 7. Pokoje pojedyńcze. Cztery pokoje z kuchnią w oficynie, na 1-szem piętrze. 21917

Do wynajęcia w oficynie, 1-e piętro, 4 pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew, suche, słoneczne, odnowione; — tamże pokój z gabinetem. Chmielna 7. 21850

Do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój wspólny. Obozna 7, stróż wskaże. 21914

Jest do wynajęcia choćby zaraz pokój duży, ładny, widny, 1-e piętro. Ulica Solna № 18, cena miesięcznie rs. 10, wspólny przedpokój. 21845

Jest zaraz do wynajęcia pokój kawalerski. z meblami, opałem i usługą, za rs. 13. Zielna № 24, m. 8, wiadomość w mieszkaniu. 21797

Dla emerytki lub panienki kształcącej się pokój, przy zacnej rodzinie. Kotzebue 2, mieszkania 8. 21749

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 21543

Mieszkanie dla osoby trudniącej się szyciem lub lekcjami. Królewska 3, mieszkania 16. 21732

Mieszkanie z 3-ch lub 4-ch pokojów z przedpokojem i kuchnią jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Tłomackie 10, mieszkania 7. 21790

Mieszkanie dla panienki uczęszczającej do jakiego zakładu lub sklepu. Daniłowiczowska № 16, m. 26. 2711r

Niedrogie mieszkanie, świeżo odnowione, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze do wynajęcia. Ulica Żelazna № 78, w bliskości ulicy Chłodnej, komunikacja łatwa tramwajem. 21506

Pokój duży przy familji. Elektoralna № 10, mieszkania 10. 21909

Pokój, przedpokój, umeblowane, dla osoby spokojnej, przy rodzinie. Niecała 12, mieszkania 4. 21639

Poszukuje zaraz pokoju przy familji, dla emeryta, żeby był ciepły, słoneczny i niewysoko, z usługą i samowarem, bez mebli, w okolicy ulicy Chłodnej. Łaskawe oferty wraz z ceną, kiosk przy ulicy Chłodnej. 21905

Pokoje kawalerskie wynajmuję, usługa, fortepian, egzercytowanie. Jerozolimska 25, mieszkania 12. 21570

Pokój duży, ładny, z usługą, opał, meble, przedpokój wspólny. Pańska 10. 21920

Salon umeblowany, z przedpokojem i usługą do wynajęcia. Próżna № 7. 21291

W środku miasta potrzebne są zaraz 2 pokoje umeblowane, z całodziennem utrzymaniem, dla kawalerа. Wiadomość w hotelu Brühlowskim № 48. 21611

Życzę umieścić przy zacnej familji dziewczynkę z prowincji 10-letnią, lepszego wychowania, z małemi funduszami. Oferty mogła pobierać nauki początkowe. Które przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. E. W.

Życie i mieszkanie na prowincji za towarzystwo, dla mężczyzny 50—70 lat—np. emeryta. Wiadomość: Długa 10, mieszkania 6A, godzina 4—6. 21910

5 pokojów lub 4 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, gaz, woda, 1-sze piętro, front, za 500 rs. Wiadomość: Ogrodowa № 9, obok Solnej. 21881

Rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w przyjmuje gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabości na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 21674

Adres kantoru przewozowego Feliksa Mazickiego i S-ka, Tłomackie 4. Załatwia, ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Na składzie skrzynie na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 2716r

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i oddzielnych pokojach. Z umieszczeniem dziecka rs. 15. Żurawia № 9, m. 14. 21887

Akuszerka przyjmuje na słabość, cena dla osób, lub kuracje. Krucza 38. 21863

Bardzo tanio egzercytowanie na dobrem pianinie. Śliska 10, m. 10. 21889

Blacharz przyjmuje reparacje dachów, za najniższą cenę. Dobra 54, m. 46. 21937

Będąc wczoraj w teatrze (rozmaitości) mając z sobą rachunki z kantoru Jakóba Sztejnikiego, przytem i inne. Łaskawy znalazca raczy złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem F. D. 21786

Hafty sznurkiem, sutaszem, jedwabiem i metalami na sukniach i okryciach kortowych i pluszowych wykonywam podług najświeższych paryzkich modeli. Daniłowiczowska № 6, m. 21. 21662

Hafty maszynowe wszelkiego rodzaju wykonywa na własnych maszynach fabryka stroików trykotowych. K. Mantey. Świętokrzyska 8. 21388

Karetki kolejowe po rs. 1. Nowy-Świat 53, Bracka № 13. Telefonu 237. — J. Hegner. 21829

Licytacja. 3 października, o godzinie 10-ej rano, w domu Niecała 12, sprzedawane będą szafy sklepowe, kontuar i gabloty dębowe w dobrym stanie. 21673

Mamka potrzebna jest z położnym pokarmem. Zgłaszać się: Erywańska № 16, mieszkania 13, od 12 do 8-ej wieczorem. Zastrzeżenie rs. 6. 21866

Można egzercytować się na fortepianie. Nalewiczowska № 16, m. 26. 2712r

Osoba młoda uczy po pensjach i domach prywatnych kroju, ponadto szycia bielizny, szycia, wpisania spódnic, w ogóle szycia wszelkiego pod przyjmuje zmy. Oferty K. M. w Kurjerze. 21679

Pracownia pończoch Marji Suchorzewskiej przeniesiona z ulicy Złotej na Marszałkowską, pod № 139, mieszkania 13. 21495

Podejmuje się wywózki śmieci z domów. Furmańska № 9, u stróża. 21755

Weksel blanko wystawiony przez Karola Sieradzkiego na rs. 100, zapłacony 1-go października; tegoż samego dnia zgubiony. Nieskawy znalazca zechce oddać, ponieważ nie jest ważny. Za Jerozolimską rogatką № 8. — Wynagrodzi. 21934

Zginęła 19 września suka wyżlica, z gańcem i obrożą, kasztanowata, piers biała, wabi się „Diana." Proszę odprowadzić na ulicę Wilczą 75, za nagrodą. 21896

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 Сентября (2 Октября) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)